Nr. 440. Kraków. Niedziela 23 Września 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi: Nr 247. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoenesa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchetso ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, okólniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odpowiedź mocarstw centralnych papieżowi.

Kraków, 23 września.

Ideą przewodnią ogłoszonych wczoraj odpowiedzi mocarstw centralnych na notę pokojową papieża jest, że skoro strony wojujące zgodzą się na wspólny cel rokowań pokojowych, to i drogi i sposoby ku temu celowi znajdą się same przez się. W myśl tej idei mocarstwa centralne składają wprawdzie różne w formie, ale identyczne w treści deklaracye, w których wypowiadają swój pogląd na ten ogólny cel rokowań pokojowych, którym ma być według nich zgodnie z intencyami noty papieskiej takie urządzenie stosunków międzynarodowych w Europie, aby w regulowaniu ich miejsce siły materyalnej oręża zajęło prawo. Z tej przesłanki wynikają wnioski, że mocarstwa centralne zgadzają się na stopniowe ograniczenie zbrojeń wszystkich państw, na utworzenie międzynarodowego sądu rozjemczego, wyposażonego w odpowiednie gwarancye egzekucyjne i domagają się przyjęcia zasady, że morza służą bez ograniczeń wszystkim, zarówno małym, jak wielkim narodom.

Zgodnie z założeniem, że raz ustalony wspólny cel musi doprowadzić do porozumienia się w sprawie środków i dróg, mocarstwa centralne nie wchodzą w swych odpowiedziach w szczegóły kwestyi pokoju. Wstrzymują się one zupełnie od jakichkolwiek propozycyj w istniejących kwestyach konkretnych (Belgia, Alzacya i Lotaryngia, Polska, Bałkany, kolonie i t. d.) rozumując słusznie, że skoro tylko koalicya zgodzi się razem z niemi na postawione przez nie zgodnie z intencyami papieża cele ogólne zawrzeć się mającego pokoju, to wówczas także wszystkie to kwestye rozpatrywane wspólnie z punktu widzenia tego najwyższego celu dadzą się bez trudu załatwić.

Według koncepcyi mocarstw centralnych, postępowanie pokojowe powinno zatem składać się z dwóch części. Pierwszą — sumaryczną — stanowiłoby ustalenie ogólnych celów pokoju, drugą zaś opracowanie szczegółowych jego warunków. Mocarstwa centralne mówią o celach. Na razie milczą zaś o warunkach w tem słusznem przeświadczeniu, że dopóki niema stwierdzonej formalnie zgody na cele, byłoby bezcelowem wszczynanie dyskusyi o warunkach. Warunki te zależą zresztą bezpośrednio w najwyższej mierze od tych właśnie ustalanych celów. Każda z poszczególnych kwestyj okaże się w zupełnie odmiennem świetle, jeżeli się ją będzie rozpatrywało raz jako część składową wielkiego politycznego i kulturalnego problemu trwałej pacyfikacyi i stosunków międzynarodowych, drugi zaś raz, jako istniejącą w oderwaniu od wszystkich innych kwestyj, kwestyę potęgi, interesu i prestigeu danego mocarstwa.

Sprawa restytucyi Belgii wygląda zupełnie inaczej, jeżeli się ją rozpatruje jako część składową wielkiej kwestyi wolności mórz, czy też jako jeden ze składników systemu potęgi morskiej angielskiej, lub niemieckiej. W pierwszym wypadku zakładając, że wolność mórz staje się zasadą powszechnie przyjętą i dostatecznie międzynarodowo zagwarantowaną, restytucya niezawisłości Belgii nie natrafia niemal na żadne przeszkody. Natomiast w drugim wypadku kwestya ta pozostaćby musiała nadal jedną z zasadniczych kwestyj stosunku sił między Anglią i Niemcami.

W podobny sposób ma się rzecz ze wszystkiemi kwestyami, które w tej wojnie mają być rozstrzygnięte. O wszystkiem będzie decydować rozstrzygnięcie naczelne, czy państwa rokujące mają rozpotrywać te kwestye z uczuciem bezpieczeństwa dla swoich interesów życiowych, wytworzonego równocześnie przez ogólne konwencye i zasady ogólnie obowiązujące, czy też każde z nich ma czuć się dalej niezabezpieczonem w tych swoich interesach, więc dążyć do ich zabezpieczenia temi lub innemi środkami.

Przyjęcie ogólnej zasady pacyfikacyi świata przez oparcie stosunków międzynarodowych nie na sile, lecz na prawie, redukuje cały szereg kwestyj w innych warunkach niezmiernie trudnych do zagadnień niemal czysto kodyfikacyjnych. I tak, jeżeli się przyjmie zasadę wolności mórz, to wtedy z natury rzeczy muszą odpaść jako bezprzedmiotowe wszystkie te kwestye władania i posiadania, które łączą się z przedwojennym stanem rzeczy, w którym każde mocarstwo dążyło do zabezpieczenia sobie własnych dróg morskich przed innemi. W razie otwarcia mórz dla wszystkich narodów, odpadają kwestye takie, jak stacyj węglowych, przedewszystkiem zaś kwestye cieśnin i kanałów. Sprawa Konstantynopola zostaje przy przyjęciu zasady wolności mórz rozwiązana niejako automatycznie, podczas gdy w przeciwnym razie pozostawałaby ona nadal najczystszą kwestyą potęgi, interesów i prestige'u niektórych mocarstw i państw. Taksamo traci sens praktyczny kwestya Gibraltaru, wyczerpuje się kwestya Suezu i wogóle cały splot niezmiernie trudnych do rozwiązania i niebezpiecznych zagadnień odpada, jako bezprzedmiotowy.

Przyjęcie zasady przymusowego rozjemstwa w sporach między państwami musiałoby mieć z natury rzeczy tensam skutek dla uproszczenia kwestyi granic i władania, jaki miałoby przyjęcie zasady wolności mórz dla kwestyj traktatów morskich i przejazdów. Wszak wszystkie niemal kwestye granic i władania wynikają w nowych czasach z neutralnego w przedwojennych stosunkach dążenia państw do stworzenia sobie jak najdogodniejszych podstaw do ewentualnych operacyj wojennych, czyli do zabezpieczenia sobie jak najbardziej korzystnych granic strategicznych. W chwili, kiedy państwa przyjmują zasadę prawa, zamiast zasady miecza, kwestya granic strategicznych, zabezpieczenia się przed napadem zbrojnym i z drugiej strony stworzenia najlepszych warunków dla napadu ze swej strony na sąsiada, traci ogromną część swej ostrości, przestaje być kwestyą tak zwaną „życiową“.

I znowu przyjęcie tej zasady prawa stawia takie kwestye, jak alzacko-lotaryńska, jak wszystkie niemal kwestye bałkańskie, jak wreszcie kwestyę granic przyszłej Polski na gruncie zgoła odmiennym, niż ten, na którym znajdują się one do tej pory, kiedy to jeszcze obowiązuje zasada siły, a nie prawa. Przyjęcie zasady prawa między państwami jest koniecznym warunkiem zapanowania tej zasady między narodami. Ucisk narodowościowy, dyktowany najczęściej koniecznością zabezpieczenia sobie strategicznej granicy, traci wtedy wszelkie uzasadnienie rzeczowe i staje się jakimś luksusem, któremu z pewnością nikt nie chciałby hołdować, jako zupełnie niepopłatnemu i bezcelowemu. Wszystkie kwestye wewnętrznej i zewnętrznej kolonizacyi występują wtedy w zupełnie innem świetle i z procesów przeważnie sztucznych, prowadzonych w celach obronno-zaczepnych, stałyby się odrazu procesami naturalnemi rozsiedlenia ludzkiego, wedle naturalnych dążeń i interesów każdego skupienia.

Rokowania pokojowe, gdyby się rozpoczęły w obecnym stanie Europy politycznym i strategicznym, byłyby rokowaniami wybitnie kompromisowemi, bo opierałyby się na zasadzie, że niema zwycięzców, ani zwyciężonych. Rokowania takie jednak antycypują z konieczności ustalenie pewnych wyższych celów, do których zmierzają, które też z kolei mogłyby się stać sprawdzianem skuteczności i celowości kompromisu zawieranego w każdej poszczególnej kwestyi.

Dlatego mocarstwa centralne postąpiły najściślej logicznie, ograniczając się na teraz do stwierdzenia swej zgody na pokój kompromisowy i do ustalenia głównych i ogólnych celów tego kompromisu generalnego, pozostawiając kwestye szczegółowo roztrząsaniom dalszym, które wtedy tylko mogą stać się możliwemi i celowemi, gdy już obie strony zgodzą się na zasady i główne cele owego wielkiego, zawrzeć się mającego kompromisu i wyrównania.

Przed wyborem prezesa Koła.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 września.

Stronnictwo konserwatywne Koła polskiego zebrało się wczoraj o godz. 4 po południu na naradę w sprawie wyboru prezesa Koła. W obradach, które trwały blisko 3 godziny, brali udział ks. Lubomirski (przewodniczący), bar. Goetz, dr Halban, pp. Jaworski, Wysocki, Steinhaus, hr. Buworowski, Godek i członek Izby panów hr. Lanckoroński. Omawiano wprawdzie rozmaite ewentualności, uchwały jednak nie zapadły, gdyż nie wiadomy był jeszcze wynik obrad poszczególnych stronnictw w Krakowie. Konserwatyści zbiorą się na ponowne narady w niedzielę po południu przed zebraniem się Koła.

Ugoda austryacko-węgierska.

(Telefonem).

Budapeszt, 23 września.

W następnym tygodniu odbędzie się w Wiedniu wspólna rada ministrów, w której wezmą udział dr Wekerle, tudzież resortowi ministrowie węgierscy. Przedmiotem obrad będzie kwestya jednorocznego prowizorycznego przedłużenia ugody z Austryą.

Wiec pokojowy w Budapeszcie.

(Telefonem).

Budapeszt, 23 września.

Poseł niemiecki Erzberger zawiadomił komitet, zwołujący na niedzielę wiec manifestacyjny za pokojem w Budapeszcie, że nie może przyjechać ze względu na ważne wypadki polityczne, które wymagają jego obecności w Berlinie.

Węgrzy o nocie państw centralnych

(Telefonem).

Budapeszt, 23 września.

Notę cesarza Karola przyjęli wszyscy przywódcy stronnictw nader sympatycznie. Minister oświaty Apponyi pisze w »Daily Hirlap«:

Teraz zależy pokój jedynie od naszych nieprzyjaciół. Zawiodłaby nas ludzkość, gdyby nieprzyjaciele nasi nie skorzystali z tej sposobności.

Hr. Karolyi powiada, że nota cesarza Karola szczęśliwsza jest niż niemiecka. Nota austro-węgierska jest pod względem dyplomatycznym lepszą, gdyż załatwia wyraźniej i bardziej stanowczo kwestye rozbrojenia i sądów rozjemczych. Hr. Karolyi zarzuca jednak, że nota Austro-Węgier nie jest kontrasygnowana przez ministra spraw zagranicznych, co sprzeciwia się duchowi demokratycznemu.

Przywódca stronnictwa ludowego Jan Molnar nazywa notę cesarza Karola aktem prawdziwie królewskim, i stwierdza również, że jest ona o wiele głębszą niż nota niemiecka.

Wrażenie w Berlinie.

(Telefonem).

Berlin, 23 września.

W sferach lewicowych wywarła nota niemiecka wielkie wrażenie głównie z powodu jasnego i zdecydowanego stanowiska rządu niemieckiego w kwestyi rozbrojenia i sądów rozjemczych. **Wszystkie stronnictwa i wszyscy politycy, dążący do pokoju kompromisowego, uważają notę za akt, który powinien przyśpieszyć pokój.**

»Germania«, która od czwartku znów wychodzi, przypisuje autorstwo noty sekretarzowi stanu drowi Kühlmannowi. Konserwatyści niezadowoleni są z tenoru noty, zarzucając, że końcowy jej ustęp stanowi właściwie nową propozycyę pokojową, co nieprzyjaciel uważać może za dowód słabości.

Berlin, 23 września.

»Vossische Zeitung« pisze:

Wartość noty polega właśnie na tem, że nie porusza ona problemów terytoryalnych, wymienionych w nocie papieża. Dyskusya w tym kierunku mogłaby bowiem tylko zaostrzyć sytuacyę. Kwestye terytoryalne rozstrzygnięte być mogą tylko przy zielonym stoliku w dyskusyi między stronami.

»Berliner Tageblatt« i »Germania« stwierdzają zgodnie, że odpowiedź niemiecka na notę papieża stoi na stanowisku uchwały pokojowej parlamentu niemieckiego.

»Tageszig.« jest zdania, że nota zawiera nową propozycyę pokojową, co nieprzyjaciele mogą uważać za oznakę słabości.

Dalsza akcya papieża.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 września.

Korespondent berliński dziennika »Abend« telegrafuje:

Z najlepiej poinformowanego źródła politycznego dowiaduję się, że papież po zbadaniu **odpowiedzi mocarstw centralnych sformułuje szereg konkretnych zapytań, przedewszystkiem do Niemiec w sprawie Belgii.** Co do odpowiedzi Niemiec na to pytanie pewnem jest, że wypadnie ona nie po myśli wszechniemców.

Rotterdam, 23 września.

»Daily Telegraph« donosi z Rzymu:

Papież, który znał już przedtem treść noty niemieckiej, zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą, by pewne ustępy noty zmieniono. — **Rząd niemiecki prośbę tę uwzględnił. Z noty niemieckiej w obecnem jej brzmieniu jest papież zupełnie zadowolony.**

Misya papieska do Anglii.

(Telefonem).

Budapeszt, 23 września.

»Az Est« donosi:

Z końcem tego miesiąca udać się ma misya **papieska do Anglii.**

Akcya pokojowa Hiszpanii.

(Telefonem).

Kopenhaga, 23 września.

Sfery poinformowane potwierdzają, że **Hiszpania zamierza nakłonić inne państwa neutralne do wspólnej interwencyi pokojowej.** Odnośne rokowania już się toczą. Interwencya ta ma się oprzeć o akcyę papieża. Wszystkie stronnictwa w Hiszpanii, nie wykluczając tych, które sprzyjają koalicyi, pochwalają zamiar rządu hiszpańskiego.

Pragnienie pokoju w Rosyi.

(Telefonem).

Kopenhaga, 23 września.

Socyalistyczny »Deń« pisze:

W całej Rosyi odbywają się obecnie w wielkich miastach zgromadzenia w kwestyi pokoju i wojny. Zgromadzenia te urządzają stowarzyszenia socyalno-rewolucyjne przy udziale lokalnych władz. Mają one dać wyraz woli ludu, czy Rosya wojnę ma dalej prowadzić, czy zawrzeć bezzwłocznie pokój. **Dotychczas oświadczyła się ogromna większość za pokojem natychmiastowym.** Wynik zgromadzeń przedłożony będzie zgromadzeniu demokratycznemu w Petersburgu 25 bm., które zadecyduje ostatecznie w sprawie wojny i pokoju.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 22 bm.:

Południowo-wschodni teren wojny.

Na zachód od jeziora Ochrida wojska austro-węgierskie i niemieckie w ciężkiej walce odparły silny francuski atak.

Wschodni teren wojny.

U wojsk austro-węgierskich nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Bitwa we Flandryi. Zwycięstwo pod Jakobstadtem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 22 września:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: Po gwałtownych atakach ogniowych, po których tylko pod St. Julien nastąpiły bezskuteczne częściowe ataki nieprzyjaciela, wczoraj po południu ostatnia walka ogniowa na flandryjskim froncie, lecz w południe spotęgowała się znowu i stała się bardzo gwałtowną na wybrzeżu i od Iszery do Deule. O godz. 6 wieczór od Langemarck do Heollebecke panował jak najsilniejszy ogień huraganowy przez jedną godzinę. Tuż potem na wielu miejscach frontu ruszyła do ataku angielska piechota. Tam, gdzie między drogami kolejowemi Boessinghe—Staden i Ypern—Roulers nieprzyjacielski napad został wykonany mimo niszczącego działania naszej artyleryi, został odparty w walce zbliska. Dalej na południe aż do kanału pod Hollebecke siła naszego ognia pustoszącego złamała nieprzyjacielską wolę zaczepną. Tylko gdzieniegdzie wydostały się angielskie wojska szturmowe ze swoich stanowisk w lejach, lecz zostały odparte. Dziś rano rozwinęły się lokalne walki piechoty po nowem spotęgowaniu ognia. Miały one przebieg dla nas zupełnie korzystny.

U innych armij na froncie zachodnim była wszędzie mała czynność bojowa.

W walkach we Flandryi mieli lotnicy wybitny udział. W dwu ostatnich dniach ustrzelono 29 nieprzyjacielskich samolotów i dwa balony na uwięzi. Trzech naszych lotników spadło. Nadporucznik Schleich odniósł swoje 21-sze i 22-gie zwycięstwo powietrzne, porucznik Buelow zmógł 21-go przeciwnika, porucznicy Wuesthof i Adam zestrzelili po dwóch nieprzyjacielskich lotników.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk ks. Leopolda: Na zachodnim brzegu Dźwiny dywizyom, walczącym pod rozkazami generał porucznika hr. Schmettow (Egona) powiodło się dobrze przygotowanym i silnie przeprowadzonym atakiem przełamać rosyjskie pozycye na północny zachód od Jakobstadt. Znakomite działanie artyleryi i miniec utorowało drogę piechocie, którą mimo wielkiej niepogody bardzo dobrze wspierali lotnicy pod dowództwem rotmistrza ks. Fryderyka Zygmunta pruskiego. Doskonałym rozmachem wyparto nieprzyjaciela ku rzece. Pod naciskiem naszych wojsk porzucił on przyczółek mostowy na zachodnim brzegu Dźwiny, szeroki na 40 klm. a głęboki na 10 klm i uciekł szybko na brzeg wschodni. Jakobstadt znajduje się w naszem ręku. Dotychczas zgłoszono jako zdobycz przeszło 4.000 jeńców i przeszło 50 dział.

Front macedoński: Na terenie górzystym między jeziorem Ochryda a doliną Skumbi zaatakowały znaczne siły francuskie wojska niemieckie i austro-węgierskie i po zawziętej walce odparły nieprzyjaciela.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Polskie wojenne listy miłosne z XVIII wieku.

Zebrał i wydał dr Bertold Merwin.

3

(Ciąg dalszy).

Wiązanka listów, które poniżej ogłaszam wprost z rękopisu, pochodzi z szóstego lat dziesiątka XVIII wieku i dotyczy sfer najwyższej arystokracyi polskiej. Są to listy narzeczeńskie starosty Drohobyckiego do księżniczki wojewodzianki Wileńskiej. Są to listy „robione“, zespalające sztucznie afekt z dwornością formy — i jako takie również są bardzo charakterystyczne dla epoki, w której były pisane. Podaję kilka z nich.

Die 9. 9-bris 1757.

Rozpieszczone na kilkoniedzielnych J. O. W. X. Mści Dobr. posługach Serce moie, iak niezmiernym cieszyło się ukontentowaniem, gdy u ślicznych Jey nóg codzienną czyniło ofiarę, tak gdy teraz choć na krótki czas do tych honor mi czyniących oddala się zabaw, tym nieznośnieyszym udręczone iest umartwieniem, im obowiązańsze bydź się sądzi do momentalnego wysługiwania się J. O. W. X. Mść Dobrce. Czas ten oczy y serce moie odległością krzywdzący, będę troskliwem rozmierzał wzdychaniem, ażali Nieba poruszone sprawiedliwą nad wzdychającym litością przyspieszą dni do powrotu mego y ponowienia serdecznych usług u nóg J. O. W. X. Mći Dobr., pod które mię teraz mam honor złożyć z nayglębszą obserwancyą...

Z Brześcia, 16. 9-bris 1757.

Jest to dzieło nieoszacowaney dobroci y wspaniałości serca J. O. W. X. Mść Dobrodz., żeś raczyła uczynić mi honor łaskawey odezwy, trudząc delikatną swą rękę, bardziey przez piękność do samych pieszczot przyuczoną.

Całować co moment te śliczne które odbieram litery, y mieć w iak naywiększym poszanowaniu, będzie to u mnie naymilszą w odległości zabawą, abym tym sposobem kontentował Myśli moje o Godności y dystyngwowanych J. O. W. X. Mci Dobr. przymiotach, ustawicznie, a na satysfakcyą obowiązanego serca mego pisać się nie przestanę do Zgonu Życia...

Die 12. Januarii 1758.

Tym sercem, które iest dozgonnie W. X. Mci Dobrce obowiązane, tak niezmiernie ubolewam nad słabością Jey, że wolałbym zdrowie swoye, choć dosyć scherzałe, większemu ieszcze sakryfikować niebezpieczeństwu, niżeli słyszeć o słabości tey Pani, którey zdrowie iest dla mnie naymilszym życiem. Złorzeczę teraz niedoli moiey, że nie mogę w tym czasie dla schorzałych sił pospieszyć do posługiwania W. X. Mci Dobrce. Sordeczne tylko chęci moie składam wraz z sobą pod śliczne nogi W. X. Mci Dobrki, życząc Jey iak nayprętszey Melioracyi, a prosić Naywyższego codziennie nie przestanę, ażeby y W. X. Mość Dobrkę do iak naylepszey zdrowia przyprowadził pory, y mnie iak nayprędzey w słabości moiey dźwignoł do przytomnego uściskania nog W. X. Mci Dobrki, które bodaybym co momen: całował y żył przy nich...

Die 8. X-bris 1758.

Ustawiczna troskliwość o nieoszacowanym a dla mnie naymilszym zdrowiu J. O. W. X. Mci Dobrki tym bardziey czyni mię niespokoynym, kiedy dotychczas przez posłanego do Nieświerza Imci P. Blizińskiego, Towarzysza pancernego a ieszcze nie powróconego, nie mogę się doczekać pożądaney dla siebie wiadomości. Pospieszyłbym sam dla uspokoienia serdecznych chęci moich, ale ciężka choroba y wracaiąca się affekcya, dla którey z Podhorzec nie wyieżdżam, wstrzymuią ochotne kroki. Szczególną tylko w tych miłych żądaniach moich mam satysfakcyą, że przynaymniey w listowanych oświadczeniach iednostayną y dozgonną przywiązanego mego serca ochotę znajdowania się u nóg J. O. W. X. Mci Dobrki mam honor wyrazić. Wyglądam z niecierpliwością tey pory, która mię uczyni szczęśliwym rzucenia się osobiście pod stopy J. O. W. X. Mci Dobrki y zostawania przy nich z dozgonnym przywiązaniem...

*

Chorąży wiel. ks. lit. Rzewuski rusza w pole. Pisze więc rymowaną epistołę do „Wielmożney Imc Pani z Xiążąt Radziwiłłów Rzewuskiej Chorążyny W. W. X. Lit., Sercem Nayukochanszej Żony moiey“.

List ten drukuję wprost z kodeksu papierowego, pisanego kilku rękami w drugiej połowie XVIII wieku, znajdującego się w zbiorach rękopiśmiennych biblioteki Ossolińskich. List jest dość nieczytelnie pisany, stąd też w kilku miejscach trudno go było odcyfrować. Brzmi on:

I... co swym wschodem cieszyło mię słońce
Miłe dla serca zdłużaiąc zabawy,
Raptem mię zwiodło, szybkie pędząc gońce,
Jam został z żalu zmieszany y łzawy,
A Febus... tak swe konie w biegu,
Że mię do smętney nocy zbliżył brzegu.
Noc ta okrutna, po którey choć potym
Oświeci światłość mocne ziemi cienie,
Ciesząc powszechnie wszystkich blaskiem złotym,
Samemu tylko mnie szkodzą promienie,
Bo wschód ich na świat tego mię pozbawia,
Co w dzień kochaiąc, noc mi we śnie stawia.
Więc darmo płaczę y na noc narzekam,
Lepiey wschód słońca przekląć y z świtaniem,
Lepiej chcieć tego, co gustem dociekam
Lub też wziąść z nocą przyiaźń y mieszkanie,
Modły do nieba powtarzaiąc nie raz
By dłuższa była sto razy niż teraz.
Lecz są okrutne owych wyroków losy,
Głuche na prozby, tey chcieli ofiary,
Abym przerażał ięczeniem niebiosy
Y w życiu smutku miał tylko zamiary,
Choć na czas krótki czyniąc pożegnanie
Z tą, którey wieczne przysiągłem kochanie.
Nie tak Jowisza piorun mógł być srogi,
Ani ogniste lękały pociski,
Do iakiej rozkaz ten mię przywiódł trwogi,
Gdym swóy od ciebie odiazd postrzegł bliski;
Zamilkłem z żalu, ze strachu wybladłem,
Ile że ciebie trzeba żegnać zgadłem.
Więc ty, co ze mną w ślubney stoiąc parze
W Niewinney sukni pięknieysza nad róże,
Miałaś za świadka Boga i ołtarze,
Żem przysiągł wiecznie kochać Kasią hożę —
Tak wierz, tak trzymay bez naymnieyszej sporki,
Że pierwey morze zasypią pagórki,
Y prędzey człek świat iednym palcem dźwignie,
Niżli ma miłość ku tobie ostygnie.

(C. d. n.)

Przekazanie szkolnictwa w ręce polskie.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 21 września.

Dziś pojawił się „Dziennik rozporządzeń dla generał-gubernatorstwa warszawskiego nr 87", zawierający następujące zawiadomienie:

Gdy pertraktacye z Tymczasową Radą Stanu Królestwa Polskiego i z ustanowioną przez nią i upoważnioną do tego Komisyą Przejściową stworzyły podstawy oddania szkolnictwa w ręce polskie, gdy pozatem Komisya uchwaliła przepisy tymczasowe o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem i zgodę swą wyraziła na ustawę, dotyczącą uwzględnienia potrzeb szkolnych mniejszości, oraz ustawę wykonawczą do tej ustawy, wydaję następujące rozporządzenie, dotyczące oddania zarządu szkolnictwa Komisyi Przejściowej, ustanowionej przez Tymczasową Radę Stanu.

§ 1. Zarząd szkolnictwa w generał-gubernatorstwie warszawskiem oddaje się od 1 października r. b. Komisyi Przejściowej, ustanowionej przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego.

§ 2. Od chwili oznaczonej traci moc obowiązującą rozporządzenie o organizacyi szkolnictwa z dnia 2 sierpnia 1915 roku, jak również tracą moc obowiązującą ogólne przepisy szefa administracyi, wydane na mocy tegoż rozporządzenia.

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia poleca się szefowi administracyi.

Warszawa, dnia 12 września 1917 roku.

Generał-Gubernator
v. Beseler.

Dziś po południu odbywa się posiedzenie Komisyi przejściowej Rady Stanu, na którem między innemi omawianą będzie sprawa przepisów tymczasowych o s z k o ł a c h ś r e d n i c h w Królestwie Polskiem, poczem nastąpi ostateczne jej przyjęcie.

Ukazały się w druku przepisy tymczasowe o s z k o ł a c h e l e m e n t a r n y c h w Królestwie.

W Departamencie oświaty trwają przygotowania do konferencyi i n s p e k t o r ó w o k r ę g o w y c h s z k o l n y c h, która odbędzie się dnia 23 i 24 b. m.

Kadry wojska polskiego.

Warszawski »Głos« zamieszcza z Ostrowa Łomżyńskiego następującą korespondencyę z daty 15 września:

W obozie wojskowym polskim w Ostrowie Łomżyńskim jest dziś zgrupowana znaczna większość wszystkich sił wojska, pozostawionych na terenie Królestwa Polskiego dla dalszego tworzenia armii. W ostatnich tygodniach oddziały te zostały zreorganizowane i oddane pod dowództwo polskich oficerów. Reorganizacya dokonała się na nowych zasadach i w myśl zadań, jakie ten oddział wojskowy ma spełnić.

O ile w czasie konsystowania pułków Legionowych na terenie Królestwa cały aparat wyszkolenia był podzielony na 6 kursów wyćwiczenia, odpowiadających sześciu pułkom legionowym — to obecnie skasowano te wszystkie kursy i jedynie z pozostających w Ostrowie obozów ćwiczeń Nr 2 i 3, w których przebywali rekruci z poboru majowego — utworzono kurs wyszkolenia piechoty Nr 1, 2 i 3.

Te trzy oddziały stanowią podwalinę przyszłych pułków piechoty polskiej. Kształcą one rekruta i uzdalniają go do racyonalnego szkolenia młodszych kolegów. Praca w tym kierunku spoczęła w wykwalifikowanych rękach podoficerów i oficerów.

Materyał ludzki jest bardzo dobry; stanowi on, naturalnie, o jakości przyszłych szeregów polskiego wojska i dlatego poświęcono mu wiele pieczy.

Ogólna piecza nad kursami wyszkolenia piechoty ma spocząć w ręku pułkownika M i n k i e w i c z a, którego imię nada pracy charakter i zapewni oddziałom uzyskanie doskonałości. Każdy kurs wyszkolenia — w sile batalionu, podzielonego na kompanie i pozostającego pod dowództwem legionowego kapitana, ma dodany oddział karabinów maszynowych.

Poza temi kursami istnieje w Ostrowie kurs wyszkolenia w M i ń s k u M a z o w i e c k i m dla kawaleryi, w G a r w o l i n i e dla artyleryi. Nadbudowę dla obu tych kursów stanowią szkoły wojskowe: podoficerska i oficerów. Są to dwie pierwsze i oficyalne szkoły wojskowe polskie, które mają dostarczyć przyszłej armii wykwalifikowanych i odpowiadających swemu zadaniu o f i c e r ó w i p o d o f i c e r ó w. Dlatego obu szkołom dostarczono conajlepszych sił wojskowych i pedagogicznych i otoczono je specyalną opieką.

Kurs szkoły obliczono na 2 do 4 mies. — Mają z niej wyjść wykwalifikowani podoficerowie i instruktorowie piechoty polskiej.

Szkołę o f i c e r ó w objął kapitan dr K u k i e l. Samo imię kierownika, chlubnie znanego historyka, kapitana i komendanta batalionu w I brygadzie Leg. Polsk., a później współpracownika w sztabie Komendy Legionów i Komisyi wojskowej T. R. St. — świadczą dowodnie o wadze, jaką Inspekcya wyszkolenia przywiązuje do istnienia i funkcyonowania pierwszej szkoły polskich oficerów. Szkoła liczy obecnie 60 elewów, dobranych z pośród Królewiaków wszystkich pułków i brygad. Dobór ten uzupełnili częściowo ci, z pośród rekrutów, zaciągniętych w maju b. r., którzy ukończyli odpowiednie wyszkolenie piechoty i wykazali się cenzusem naukowym.

Czas trwania szkoły obliczono na 4 do 5 miesięcy. Pierwszy miesiąc ma być poświęcony na powtórzenie i uzupełnienie wyszkolenia w musztrze i służbie wewnętrznej; następnie na wykłady teoretyczne i ćwiczenia praktyczne z zakresu organizacyi wojska, kartografii, terenoznawstwa, taktyki, kodeksu wojskowego, historyi wojen i t. d. Nad obu szkołami sprawuje nadzór ppułk. B e r b e c k i. Przy wszystkich oddziałach wojskowych są o f i c e r o w i e i p o d o f i c e r o w i e n i e m i e c c y i a u s t r y a c c y, którzy mają poruczone funkcye jedynie d o r a d c z e. Funkcye służbowe objęli tylko oficerowie i podoficerowie polscy.

Już pierwsze tygodnie pracy wykazały wiele zapału i oddania się sprawie w pełnieniu nowej roli, jaką oddziałom powierzono. Bezwątpienia wypadki natury politycznej, które zbliżają się szybkiemi krokami, pobudza jeszcze energię, wzmogą zapał do pracy i usuną to rozgoryczenie, które fakt rozstania z Legionami wywołuje. Ufni w przyszłość jedynego hasła, które nam przyświeca — wojska Polskiego, siedzimy tutaj i pracujemy, oczekując na chwilę, w której całe społeczeństwo będzie powołane do spełnienia swego względem Ojczyzny obowiązku.

Podchorąży.

Program narodowościowy Litwinów.

W dniu 16 b. m. ukazał się w Wilnie numer nowego pisma litewskiego „Lietuvos Aidas" („Echo Litewskie"), pod redakcyą Z. Smetany. W dłuższym artykule wstępnym zostały sformułowane w następujący konkretny sposób dzisiejsze postulaty polityczne litewskie, którym rzeczone pismo służyć zamierza.

„Tylko wolność zdolna jest zabliźnić rany i wyrównać klęski, jakie spadły na Litwę w czasie wojny obecnej. Dlatego też nie chcemy wrócić pod panowanie Rosyi, które budzącej się świadomości litewskiej nie dało rozwinąć się i rozszerzyć, nie chcemy też trafić pod nową czyjąbądź władzę, któraby nas wyzyskiwała dla swych interesów. Pragniemy być wolnymi i własnemi rękami, acz przy pomocy innych, odbudować zniszczoną Litwę. Również w imię wolności ludów mamy prawo pragnąć Litwy niezależnej i samodzielnej. Mamy też nadzieję, że temu życzeniu naszemu w końcu stanie się zadość, dobro i prawo bowiem powinny wziąć górę nad panowaniem przemocy. I oto dlatego właśnie zrozumiałem jest, że n i e m o ż e w r ó c i ć d a w n a L i t w a o d B a ł t y k u d o M o r z a C z a r n e g o. Wielkie Księstwo litewskie, niegdyś przez naszych praojców utworzone, jest dla nas drogiem wspomnieniem h i s t o r y c z n e m. Dziś chcemy Litwy w granicach, w których od czasów zamierzchłej przeszłości zamieszkuje s z c z e p l i t e w s k i. Obce żywioły stanowić będą śród nas m n i e j s z o ś ć, której powinniśmy przyznać przynależno jej prawa, jakie przyznają również inne wolne kraje demokratyczne.

Wielkie Księstwo Litewskie, dopóki było wyłącznym gospodarzem u siebie, również nie krępowało u siebie ani obcej wiary, ani też obcych narodowości: przeciwnie — pozwoliło im żyć swobodnie. To znaczy, że nasza przeszłość winna przyświecać przykładem naszej przyszłości".

„Pośród walczących olbrzymich mocarstw — pisze autor artykułu dalej — Litwa jest stosunkowo małym, szczupłym krajem. Opanowuje też niejednego obawa, czy jej głos, wołający o wolność, zostanie wysłuchany. Lecz Grecy, Bułgarzy i inne pomniejsze narody nie tak jeszcze dawno były w położeniu naszem, a jednak udało im się zdobyć wolność upragnioną; postawiły je na nogi wielkie mocarstwa, powodowane interesami własnemi. Ich przykład krzepi nadzieję Litwy".

„Odbudowa Litwy — konkluduje „Liet. Aidas" — przedewszystkiem zależną jest od stopnia naszego własnego uświadomienia: swoboda będzie taką, jakiej okażemy się warci, jaką, zrozumiawszy warunki doby dzisiejszej, zdobyć potrafimy. Już z góry przewidzieć możemy, że wśród samych Litwinów znajdą się tacy, co nie zrozumieją powagi chwili i przez swą nieświadomość będą psuć pracę; — inni zaś, nie Litwini, lubo urodzeni i wyrośli na Litwie, lecz nie jej interesami powodowani, staną w poprzek drogi, prowadzącej nas ku wolności. Musimy poznać ich cele, s t r z e d z s i ę p r z e d i c h s z k o d l i w ą p r a c ą i k r o k i e m".

Najlepszą odpowiedzią na wywody nowego organu litewskiego jest statystyka narodowościowa na Litwie, przedstawiona w wymownych cyfrach przez Maryana Ś w i e c h o w s k i e g o w artykułach „Nowej Reformy" p. t.: „Ustosunkowanie narodowości na części trytoryum W. Ks. Litewskiego, okupowanej przez mocarstwa centralne". Artykuły te zwrócić powinny baczną uwagę zarówno Koła polskiego w Wiedniu, jak przedstawicieli wpływowych sfer politycznych w Warszawie.

Dalsze listy agentów ochrany.

»Dziennik Kijowski« donosi:

Komisya, badająca dokumenty »ochrany« kijowskiej, ogłasza nową listę agentów i współpracowników »ochrany«:

Z a c h a r W y r o w j, p o s e ł d o p i e r w s z e j D u m y p a ń s t w o w e j od robotników gubernii kijowskiej. W Dumie należał do frakcyi trudowików. Pseudonim: »Deputat«, pracował w »ochranie« od roku 1910, pobierając 50 rubli miesięcznie. Dostarczał informacyj o Związku włościańskim i ukraińskiej partyi S.-R. Informacye jego uważane były za nader cenne.

Andrzej O t t o, nauczyciel gimnazyalny. Pseudonim: »Baria«. Pracował od r. 1907, informując o organizacyach S.-R. Informacye jego uważane były za nader cenne, z biegiem czasu usunął się od działalności szpiegowskiej.

Zalman H i m m e l f o n d należał do partyi S.-R. pod pseudonimem partyjnym: »Siergiej«; w »ochranie« pobierał 60 rubli (ostatnią pensyę otrzymał w lutym 1917 roku). Informował o S.-R., kooperatywie »Ziźń« i organizacyach zawodowych. Po rewolucyi występował na mityngach, brał udział w manifestacyach. P o d c z a s p o c h o d u 16 m a r c a n i ó s ł s z t a n d a r z n a p i s e m: »Z i e m i a i W o l a«.

Władysław F r y s z t a g, z Galicyi, wysiedleniec, pracował w moskiewskiej agenturze Związku spółek spożywczych. Pseudonim: »Zieliński«; pobierał 50 rubli. Informował o kooperatywach i ruchu ukraińskim.

Iwan M u s i e n k o, ślusarz, pseudonim: »Czetwiortyj«; pracował od roku 1906, pobierając 50 rubli. Razem ze swoim krewnym Cyrylem Wasilenką (»Piatakow«) informował o S.-R. i anarchistach.

W i n o k u r o w, szeregowiec 6 batalionu saperów, kawaler orderu św. Andrzeja. Pseudonim: »Iwanowskij«. Pobierał 20—25 rubli. Pracował od roku 1914, informując o S.-R.

Fedor R u d i e z, pseudonim: »Diewiatyj«. Pobierał 30 rubli. Pracował od roku 1914, informując o S.-R.

Lew Z e l m a n, student kijowskiego instytutu handlowego. Pseudonim: »Lwow«. Pobierał 50 rubli. Pracował w saratowskim zarządzie żandarmeryi, informując o nastrojach wśród studentów, ewakuowanego w roku 1915 do Saratowa kijowskiego instytutu handlowego.

S i k o r s k i Kuźma był w roku 1909 tajnym agentem chersońskiego zarządu żandarmeryi.

Pinkus S z t e j n, krawiec z Białej Cerkwi. Początkowo w roku 1913 pracował, jako agent pomocniczy, pobierając wynagrodzenie »od sztuki«. Następnie był stałym współpracownikiem pod pseudonimem: »Zmerynskij«; informował o »Bundzie«, S.-R., S.-D. i organizacyach robotniczych w Kijowie i Białej Cerkwi. — Był to nader czynny współpracownik, wydał mnóstwo zebrań i poszczególnych osób. Obecnie znajduje się w niewoli.

K e s l e r Enoch pracował od roku 1913, jako agent pomocniczy »od sztuki«. w Fastowie. Specyalnie donosił o pośle do drugiej Dumy Nieczytajle.

Wasyl A n t o n o w, włościanin, służył w folwarku Horwatta. Był agentem pomocniczym do spraw p o l s k i c h. Był to pospolity denuncyant, który dostarczał przeważnie fałszywych informacyj.

G r e ń k o w, bufetowy w Białej Cerkwi: pseudonim: »Praczesznyj«. Był agentem pomocniczym dla organizacyj p o l s k i c h, ważniejszych jednak informacyj nie dostarczał.

Odezwa do naszych prawników.

Jak wiadomo, wszystkie w ciągu wojny na podstawie § 14 ust. zas. wydane rozporządzenia cesarskie przedłożone zostały Radzie Państwa a komisye Izby poselskiej zajęte są obecnie badaniem kwestyi, czy nadal obowiązywać mają.

Między innemi zostały trzy nowele do kodeksu cywilnego oddane komisyi sądowniczej Izby poselskiej, która poruczyła opracowanie wniosków subkomitetowi. Jak donoszą dzienniki, istnieje zamiar zasięgnięcia opinii władz i korporacyj publicznych, celem przekonania się, czy i o ile postanowienia nowel odpowiadają potrzebie.

Niemniej jest pożądane, ażeby pozatem także jednostki, biorące udział w praktycznem zastosowaniu ustaw, a więc sędziowie, adwokaci, notaryusze, na podstawie swej wiedzy i doświadczenia objawili swe zdanie o takich postanowieniach rzeczonych nowel, które im szczególny dają powód do uwag „de lege ferenda". Krótko nowele owe obowiązują, ale niewątpliwie niejeden z naszych praktyków miał już sposobność poczynienia spostrzeżeń pod względem oddziaływania ich na życie. Potrzeby kraju naszego i jego ludności są często zupełnie odmienne do potrzeb innych krajów monarchii, a któż lepiej potrafi ocenić praktyczność nowych norm prawnych aniżeli ci, którzy bezpośrednio pracując z ludnością, z własnego codziennego doświadczenia znają jej potrzeby i życzenia?

Z tego powodu redakcya postanowiła otworzyć kolumny swego pisma postulatom praktyki kraju naszego i z chęcią zamieści nadsyłane jej uwagi. Z natury rzeczy uwagi te powinny być krótko sformułowane i motywowane. Chodzi głównie o te postanowienia nowel, które zasadniczo zmieniają przepisy kodeksu cywilnego, n. p.:

Z prawa rzeczowego: nabywanie praw rzeczowych na nieruchomościach przez złożenie dokumentu, rozporządzanie hipoteką przez właściciela; — z prawa spadkowego ograniczenie parentel uprawnionych do dziedziczenia, środki zabezpieczenia wierzycieli dziedzica; z prawa obligacyjnego: niektóre postanowienia ogólne, dalej o prawie najmu; o umowie najmu; o umowie o usługi i dzieło, o przekazie i objęciu długów, o przedawnieniu i zniesieniu t. zw. zasiedzenia tabularnego i t. p. Dłuższe teoretyczne wywody stanowczo musiałyby być wykluczone.

Gdy następny zeszyt wyjdzie w ciągu października, prosimy o nadesłanie uwag najpóźniej do 10 października b. r. pod adresem redakcyi.

Redakcya Przeglądu prawa i administracyi. — Lwów, ul. Pańska 4.

Kronika.

Kraków, 23 września.

Zasłabnięcie prezydenta dra Lea. Wczoraj koło godziny 7 wieczór, przed posiedzeniem klubu demokratycznego w sali magistratu, zasłabł nagle prezydent dr Leo. Z pomocą lekarską pospieszył choremu dr Schneider i fizyk dr Janiszewski. — Okazało się, jak nas informują, że przyczyną nagłego zasłabnięcia prezydenta były zaburzenia gastryczne, których następstwa niebawem ustąpią. Na razie jednak prezydent musiał odroczyć swoją podróż do Wiednia, dokąd wraz z innymi posłami wyjechać miał dzisiaj w nocy.

Posiedzenie Głównego Zarządu T. S. L. odbyło się wczoraj wieczorem w Krakowie przy licznym udziale członków miejscowych oraz zamiejscowych. Przewodniczył prezes dr Bandrowski. Na posiedzeniu omawiano sprawy szkolne oraz stan finansowy Towarzystwa, a następnie ustalono porządek obrad walnego zjazdu, który odbędzie się we Lwowie w dniach 29 i 30 b. m.

Omawiano także listę kandydatów do Głównego Zarządu T. S. L.

Było to ostatnie posiedzenie w starym lokalu Towarzystwa przy ulicy Floryańskiej. W dniach najbliższych biura Zarządu Głównego przeniesione będą do własnego budynku przy ulicy św. Anny pod l. 5.

O pełne racye chleba i mąki. Dotąd jeszcze nie wyjaśniona została sprawa, kto zawinił, iż w Krakowie nie wprowadzono pełnych racyj mąki i chleba, chociaż rządowe rozporządzenie w tej sprawie pojawiło się w dniu 16 sierpnia b. r., a magistrat reskrypt w tej sprawie miał już w ręku w dniu 24 sierpnia, jak to stwierdziło w urzędowem wyjaśnieniu prezydyum miasta, wczoraj przez dzienniki krakowskie zamieszczonem. Cyfry, podane w wyjaśnieniu przez magistrat, niezbicie dowodzą, że miejskie biuro aprowizacyjne miało na razie dostateczną ilość mąki, aby wprowadzić pełną racyę mąki i chleba, niestety tego nie uczyniło. Już przeszło pięć tygodni upłynęło od czasu, gdy zwiększona racya mąki i chleba powinna była być wprowadzona, tymczasem nawet dzisiaj nie wiadomo, czy i kiedy będzie ona wprowadzona. Magistrat twierdzi, że stało się to z winy namiestnictwa, które dostatecznych zapasów mąki dla miasta nie przydzieliło, w namiestnictwie zaś oświadczają, że zarząd miasta mógł już dawno zaprowadzić pełne racye. Jest to najlepszy dowód, że ktoś zawinił w tej sprawie, że ludność niesłusznie krzywdzono przez 5 tygodni. Krzywdę tę należy natychmiast naprawić i dać ludności to, co się jej należy. W każdym razie sprawa ta świadczy, że zarząd miasta nie zabiegał tutaj o interesy ludności tak, jak należało i że był skłonnym robić oszczędności kosztem konsumentów.

Jak się dowiadujemy, publiczność we wszystkich sklepach miejskich domaga się pełnej racyi mąki. Żądaniu temu dziwić się nie podobna. I magistrat i namiestnictwo powinny teraz uczynić wszystko, ażeby ostatecznie załatwić tę sprawę w myśl żądań ludności.

Dostawa ziemniaków dla związków. Magistrat krakowski ogłasza: W celu obliczenia zapotrzebowania ziemniaków i przydzielenia odpowiedniego ich kontyngentu związkom spożywczym (konsumom) do bezpośredniego zaopatrzenia ich członków, oraz zakładom zbiorowego pożycia (jak: pensyonatom, klasztorom, szpitalom i t. p.) i przedsiębiorstwom gospodnio-szynkarskim, magistrat, jako władza polityczna I. instancyi, zarządza, co następuje: 1) Związki spożywcze i zakłady zbiorowego pożycia winny w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 września b. r. przedłożyć wydziałowi IIIc magistratu (oficyna I. piętro, numer drzwi 24) dokładny imienny wykaz swoich członków w dwóch egzemplarzach. Wykaz ten winien zawierać: imię, nazwisko, zatrudnienie i adres każdego członka, tudzież ilość osób, będących na jego wyżywieniu; wykaz winien być zestawiony według dzielnic miasta, w których mieszkają odnośni członkowie, a to na osobnych arkuszach dla każdej dzielnicy. — 2) Przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie, jak: restauracye, jadłodajnie i bary, winny również w wyżej wyznaczonym terminie zgłosić swoje zapotrzebowanie ziemniaków w tutejszem Stowarzyszeniu przemysłowem gospodnio-szynkarskiem, które jest obowiązane uskutecznione zgłoszenia po sprawdzeniu rzeczywistości zapotrzebowania przedłożyć wydziałowi IIIc magistratu do końca września b. r. Zgłoszenia zapotrzebowania należy sporządzić również w dwóch egzemplarzach.

W celu pokrycia zapotrzebowania ziemniaków dla gospodarstw prywatnych, które nie należą do związków spożywczych i nie posiadają ziemniaków z własnej produkcyi, wydaje magistrat równocześnie osobne zarządzenie.

Równocześnie zwraca się uwagę związków konsumcyjnych, zakładów zbiorowego pożycia i wspomnianych przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, które zamierzają magazynować ziemniaki w większych ilościach, aby niezwłocznie poczyniły potrzebne przygotowania do przechowania ziemniaków na zimę w sposób, zabezpieczający je przed psuciem się i marznięciem.

Miejska Rada gospodarcza. Jak już donieśliśmy, w dniu 20 września odbyło się posiedzenie miejskiej Rady gospodarczej, na którem składali sprawozdania st. radca magistratu dr Sikorski z dotychczasowej akcyi zapomogowej gminy oraz fizyk dr Janiszewski z akcyi żywienia dzieci szkół ludowych.

Interesujące sprawozdanie rachunkowe przedłożył z dotychczasowej akcyi zapomogowej gminy przy pomocy rządu referent dr Sikorski; koszta realne powyższej akcyi wyniosły dotąd 1,186.750 koron, z czego przypada 763.378 koron na kuchnie wojenne, 41.339 koron na utrzymywanie kuchni bezpłatnych, a 373.973 koron na żywienie dzieci w ochronkach, żywienie dzieci szkół ludowych i szkół średnich, na kolonie wakacyjne i półkolonie, oraz na subwencye dla zakładów i instytucyj utrzymujących sieroty i opiekujących się dziećmi. Ponadto zakupiła gmina za 587.210 koron różnych artykułów żywności dla kuchni wojennych. Kapitał ostatni stanowi prócz pomocy ze strony aprowizacyi gminnej podstawę dla magazynów kuchni wojennych.

Po ożywionej dyskusyi uchwaliła Rada gospodarcza następujące wnioski:

Wniosek dra Bobrowskiego i tow.: M. Rada gospodarcza uważa za niemożliwe zalecone przez rozporządzenie namiestnictwa zredukowanie akcyi zapomogowej w miesiącu październiku i domaga się jaknajrychlejszego objęcia akcyą zapomogową dalszych artykułów żywności codziennego użytku, jak ziemniaki, opał, tłuszcze, mleko, odzież i czynsze mieszkalne.

Wniosek wiceprezydenta inż. Rollego: Przyznaje się samotnym nauczycielom i nauczycielkom szkół pospolitych miejskich zniżkę w kuchniach obywatelskich o 50%.

Wniosek radcy m. dra Merza: Rada gospodarcza uchwala wydawać bony na obiady i kolacye na przeciąg dni 14.

Wniosek radcy m. dra Rafała Landaua: Uprasza się prezydyum m. o ponowne bezzwłoczne wprowadzenie rozdawania śniadań dzieciom szkół ludowych, jako państwową akcyę zapomogową i uprosić Towarzystwa opieki nad młodzieżą szkół ludowych o zorganizowanie żywienia dzieci szkolnych.

Uprasza się prezydyum miasta o objęcie powyższą akcyą zapomogową Towarzystw, zajmujących się bezpłatnem rozdawaniem obiadów dzieciom szkolnym.

Wniosek radcy m. Stanisława Nowaka: Należy otworzyć przynajmniej 2 kuchnie dla dostarczania obiadów dla młodzieży szkół ludowych w dzielnicach katolickich Krakowa.

Z kolei uzasadnił dr Starzewski Maryan potrzebę rozszerzenia działalności M. Rady gospodarczej na sprawy aprowizacyjne.

Po przemówieniu posła dra Bobrowskiego uchwalono zwrócić się do prezydyum miasta o zwołanie za tydzień posiedzenia M. Rady gospodarczej wspólnie z Komisyą aprowizacyjną względnie samej Rady gospodarczej, celem przeprowadzenia dyskusyi w sprawach dostawy węgla i ziemniaków.

Brak kobiet w zakresie gospodarstwa domowego. Wojna wprowadziła zasadniczy przewrót w stosunkach zarobkowych kobiet. Na stanowiska zajmowane poprzednio przez mężczyzn powołanych do służby wojskowej, rzuciły się gromadnie kobiety i dziś w urzędach, zakładach przemysłowych, biurach handlowych, przeważną ilość sił pracujących, stanowią kobiety. Jestto objaw zupełnie naturalny wywołany potrzebą chwili. Zauważyć jednak trzeba, że wywołuje on znaczną nadprodukcyę pracownic biurowych podczas gdy inne, znacznie właściwsze i odpowiedniejsze dla kobiet dziedziny pracy, stoją odłogiem. Ze wsi n. p. dochodzą skargi, że tam odczuwać się daje coraz dotkliwiej brak fachowo uzdolnionych kobiet w zakresie gospodarstwa domowego. Przy dzisiejszych postępowych warunkach gospodarstwa kobiecego na wsi pomoc w postaci służby niższej nie jest wystarczająca. Zarówno hodowla drobiu, jak ogrodnictwo, warzywnictwo, chów inwentarza mlecznego, przetwornictwo, serowarstwo, hodowla kwiatów i t. p. wymagają nietylko rąk pracowitych, lecz umysłów pełnych inicyatywy, fachowo przygotowanych. Częstokroć gospodyni nie może podołać zadaniu i daremnie wygląda pomocy, aczkolwiek skłonna jest nawet pomoc tą sowicie wynagrodzić.

To też pożądane jest bardzo, aby zamiast powstających, jak grzyby po deszczu, kursów buchalteryi, stenografii i pisania na maszynie, przybyło więcej szkół, poświęconych gospodarstwu kobiecemu na wsi, a panienki nasze, pragnące zarobkować samodzielnie, zwróciły czujniejszą uwagę na niewyzyskane jeszcze dostatecznie pole pracy na wsi, zapewniające w pierwszym rzędzie im utrzymanie i zdrowie — społeczeństwu zaś istotną korzyść materyalną.

Z Centrali odbudowy kraju. Posiedzenie Rady przybocznej sekcyi handlowo-przemysłowej Centrali dla odbudowy kraju odbyło się w tych dniach w Krakowie przy udziale prezesa Herbsta i szefa tej sekcyi bar. Battaglii. Na posiedzeniu omawiano akcyę spożytkowania torfu dla elektryczności Galicyi i zużytkowania w tym samym celu gazu ziemnego. Dalej rozpatrywano działalność zasiłkową dla uruchomienia warsztatów i sklepów. Omówiono i zaopiniowano przychylnie szereg podań o pożyczki.

O bony na mięso. Grono gospodyń przesyła nam następujące uwagi:

W celu ulżenia najuboższej ludności w ciężkich obecnych czasach, wydaje magistrat bony, czyli zniżki na mięso, chleb i jaja. Okazuje się tu n. p. co do mięsa niepraktyczność, gdyż do sprzedaży mięsa na bony powyznaczano najdroższych rzeźników, nie wyświadczając przez to prawdziwej ulgi ludności. Mięso bowiem na placach targowych kosztuje 6 K 20 h, względnie 6 K 40 h, u rzeźników zaś w sklepach kosztuje 7 K 60 h. Byłoby prawdziwą ulgą i zrealizowaniem intencyi rządu, gdyby można było brać mięso u tańszych rzeźników na placach targowych, gdyż tam po odciągnięciu zniżki 1 kg. mięsa kosztowałby 3 K 20 h, zaś u rzeźników droższych 1 kg. mięsa po odciągnięciu zniżki kosztowałby 4 K 60 h. Jest więc znaczna różnica, bo aż 1 K 40 h na 1 kilogramie. Dlaczego tego magistrat nie uwzględnił, jest zadziwiające.

Tamowanie prawidłowej nauki. »Głos Nauczycielstwa ludowego« pisze: Wśród licznych niedogodności, wywołanych wojną, a tamujących prawidłowy tok nauki w naszych szkołach, występuje na plan pierwszy zajęcie budynków szkolnych na cele wojskowe. Skutkiem tego młodzież nasza gnieść się musi w lokalach wynajętych, często zupełnie na szkołę nieodpowiednich, szczupłych, nieprzewiewnych, niehygienicznych, bez wolnego miejsca na przejście i wypoczynek podczas przerw. Stosunki takie nie tylko odbijają się fatalnie na całej nauce, ale, co gorsza, wpływają ujemnie na zdrowie młodzieży, przyszłego pokolenia narodu.

W interesie całego społeczeństwa leży, aby tym anormalnym stosunkom kres położyć, ewentualnie złagodzić je, gdzie to jest możebne. W tym kierunku samo nauczycielstwo uczynić może wiele przez urządzanie wieców rodzicielskich i uchwalanie odpowiednich rezolucyj. Z naszej strony prosimy kompetentne czynniki, by zechciały poprzeć u władz wojskowych żądanie społeczeństwa, streszczające się w opróżnianiu budynków szkolnych i oddawaniu ich z powrotem na cele szkolnictwa.

Z teatru im. Słowackiego. Dzisiaj po południu o godzinie t r z e c i e j »Żabusia« G. Zapolskiej z pp. Jarszewską i Zelwerowiczem; wieczorem wznowienie interesującego utworu duńskiego, trzyaktowej tragikomedyi Svena Lange pod tytułem. »Samson i Dalila«, w której p. Feldman znajduje pole do popisu w świetnej kreacyi poety Krumbacka. Obsadę tworzą pp.: Górska, Czarnecka, Żarski, Jarnński, Mierzejewski, Puchalski, Biesiadecki i inni. »Samson i Dalila« powtórzony będzie we wtorek, dnia 25 b. m.

Z teatru przy ulicy Rajskiej. Dzisiejsze dwa przedstawienia wypełnią: po południu o godzinie 3½: »Odludki i poeta«, oraz »Konfederaci barscy«; wieczorem »Dawid Coperfield« Dickensa. — W poniedziałek, dnia 24 b. m.: »Księżniczka czardasza« z p. Miłowską; będzie to ostatnie przedstawienie tej interesującej operetki. Aż do soboty, dnia 29 b. m., repertoar teatru ludowego wypełnią przedstawienia dramatu i komedyi: we wtorek: »Dawid Coperfield«, we środę: »Ciemna plama«, we czwartek: »Porwanie Sabinek«.

Koncert prof. Artura Schnabla odbędzie się dzisiaj, o godzinie 8 wieczorem w sali »Sokoła; w razie jednak, gdyby artysta z powodu trudności przy przekroczeniu granicy nie zdołał na czas zdążyć do Krakowa, koncert będzie odłożony, o czem krakowskie Biuro koncertowe zawiadomi publiczność specyalnemi ogłoszeniami o godzinie 8 [illegible] dniu. W tym wypadku jednak [illegible] swą ważność do następnego termi[illegible]

»Czwórka«. Podczas pierwszego ciągnienia [illegible] tów-losów wystawy wrześniowej »Czwórki« [illegible] Sienna l. 2) wygrane padły na bilety Nr 166 i 258.

Na obecną wystawę nadesłano kilka nowych dzieł, które wystawione będą od dnia dzisiejszego.

Kuchnia obywatelska V. przy ulicy Zielonej 21 będzie zamkniętą we wtorek (25) i we środę (26) b. m. z powodu przypadających w tych dniach świąt izraelickich.

Z kraju.

Zwolnienia w Legionach. Z Przemyśla donoszą: W rozkazie Nr 364 pułkownika Zielińskiego powiedziano:

Na własną prośbę i celem wstąpienia do c. i k. armii uwalniam ze służby w Polskim Korpusie posiłkowym por. 1 p. p.: Wyrwińskiego Wilhelma, Endla Leopolda, Dubiela Franciszka, Parczyńskiego Stanisława, Surówkę Jana, Biłyka Alfreda, dra Domaszewicza; po.lp.: Bochenka Włodzimierza, Bębna Henryka, Kotowicza Jana, Nowachowicza Izaaka, Sicińskiego Stanisława, Kolbusza Franc., Niezabitowskiego Tad., Krasickiego Mikoł., Świątkowskiego Rom., Zbijewskiego Adama, Wende Zygmunta, Malinowskiego Wład., Mączkę Andrzeja, Makucha Karola, Markę Rudolfa, Burdę Rud., Szafrana Jarosława, Korzeniowskiego Andrzeja, Czunkiewicza Józefa, Kuryłowicza Józefa, Rutkowskiego Aleksandra, Bochenka Leopolda, Nehaja Wiktora, Szafrana Tadeusza, Pakosza Michała, Wojakowskiego Władysław, Młynarskiego Ludwika, Piwnickiego Zygmunta, Kozickiego Stanisława, Majewskiego Tadeusza, Spilczyńskiego Wacława; chor. Szaneckiego Kazimierza, Towarnickiego St., Fedorczyka Stan., Argasińskiego Tad., Holińskiego Stefana, Wiatra Józefa, Bardzika M., Fleszara Stanisława, Nidenthala Mr., Tracza Jana, Apfela Stan., sap. chor. Pawłowskiego Ferd.

Rozkazem Nr 63 zwolnieni zostali:

Kpt. 5 p. p.: Tokarzewski Michał, Stachiewicz Wacław, ks. Żytkiewicz Stan., por. Bleszczyński Jerzy, Deschu Tad., Glutka Al., Szwarcenberg-Czerny J., Piakus Bol.; ppor. 5 p. p.: Iwanicki Jan, Furgalski Teodor, Świątecki Jan, Czyryłło Stan., Kotarba Stan., Zajchowski Zygm., Dziadosz Wład., Popiel Stefan, Wiśniewski Józef, Mikulski Józef, Bures Tadeusz, Chilewski Maryan, Hałaciński Andrzej, Styliński Jan, Muennich Tadeusz; chor. 5 p. p.: Janiak Wład., Ulatowski Jan, Panczakiewicz A., Piechta Jan, Smoleń Ludwik, Podgórski Tad., Zieliński Stefan, Sabatowski Kaz., Kowalski Stefan, Zagrocki Ludwik, Maślanka Józef, Kania Karol, dr Landau Maks.; san. chor. Buliński Fr., Muszyński Jerzy, Leś Stan.

Pułkownik Januszajtis na froncie zachodnim. Lwowska »Gazeta Wieczorna« donosi, że udającemu się na front zachodni na pewien czas dla odbycia kursu ćwiczeń, komenderowanemu szefowi od-

działu »Polska Siła Zbrojna«, majorowi Majerowi będzie towarzyszył pułkownik Januszajtis i porucznik Leski.

Karambol kolejowy. Korespondent nowosądecki pisze nam pod datą 20 b. m.: Pociąg osobowy, wyjeżdżający z Krakowa o godzinie 11 min. 30 w nocy i przyjeżdżający via Sucha—Chabówka do Nowego Sącza normalnie 6.40 rano, dzisiaj przybył z siedmiogodzinnem opóźnieniem, czyli o 1 w południe. Wedle opowiadań służby kolejowej i pasażerów, w Chabówce maszyna tegoż pociągu wyskoczyła z szyn i dwa wagony zostały uszkodzone. Poza łżejszymi wypadkami, obrażeń nikt ze służby kolejowej i pasażerów nie doznał, wypadku śmierci lub ciężkiego uszkodzenia.

Deputacya Rady powiatowej rzeszowskiej udała się w dniu 22 b. m. do centralnej komendy komisyj rejonowych i przedstawiła hr. Lamezanowi nędzny stan pasz w powiatach rzeszowskim i strzyżowskim, potrzeby ludności ewakuowanej do tych powiatów, stan urodzajów kartofli, sprawy dostaw mąki i t. d. Hr. Lamezan odpowiedział, że rozpatrzy wszystkie te życzenia i w miarę możności je uwzględni. W skład deputacyi wchodzili pp. dr Krogulski i Bomba.

O powrót władz do Lwowa. Z inicyatywy Izby lekarskiej odbyło się w piątek wieczorem we Lwowie zebranie reprezentantów Towarzystwa lekarskiego, Izby adwokatów, Izby handlowej i przemysłowej, galicyjskiej Kasy oszczędności, Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Izby rękodzielniczej, Izby notaryalnej, dalej przedstawiciel licznych instytucyj bankowych i t. p. w sprawie powrotu władz do Lwowa. W ciągu dyskusyi wyrażono jednogłośnie życzenie rychłego powrotu władz do stolicy, oraz uchwalono wysłać obszerny memoryał w tej sprawie do ministerstw i Koła polskiego.

Wystawa Kościuszkowska we Lwowie. Władysław ks. Sapieha z Krasiczyna zapowiedział nadesłanie szeregu bardzo cennych eksponatów na wystawę Kościuszkowską lwowską. Między innymi znajdują się przedmioty, stanowiące własność Tadeusza Kościuszki, jak n. p. pierścienie, tabakiery, srebro, a wreszcie szabla. Komitet wystawy zwrócił się jeszcze do ks. Sapiehy z prośbą o nadesłanie bardzo interesujących okazów, związanych bezpośrednio z osobą i epoką Kościuszkowską.

Pożegnanie dyrektora Karłowskiego. We Lwowie w niedzielę, dnia 16 b. m., w Banku Przemysłowym żegnano dyrektora Stanisława Karłowskiego, powołanego na stanowisko głównego dyrektora Banku handlowego w Warszawie. W sali bankowej zebrali się wszyscy urzędnicy i urzędniczki Banku Przemysłowego, tudzież delegacye fabryk, zgrupowanych około tej instytucyi, by pożegnać dyrektora, który kierował bankiem od jego założenia, to jest od roku 1910. Pod jego kierunkiem, zaledwie po siedmiu latach, Bank Przemysłowy przetworzył się w pierwszorzędną instytucyę finansową, rozporządzającą kapitałem przeszło 80-milionowym.

Pierwsza przemówiła panna Gamska, która, żegnając serdecznie p. Karłowskiego imieniem kobiet, pracujących w Banku, życzyła mu gorąco jak najbogatszej w wyniki pracy w wolnej Polsce. — W imieniu urzędników pożegnał ustępującego dyrektora dr Piotr Swisterski, ofiarowując na cel humanitarny zebraną przez urzędników kwotę 1.000 koron. Kwotę tę przeznaczył p. Karłowski na K. B. K., dodając od siebie drugie tysiąc koron. Ostatni żegnał ustępującego dyrektora w imieniu Zakładu głównego i wszystkich filij p. Kazimierz Chodorowski. Rozrzewniony serdecznem pożegnaniem, dziękował dyrektor Karłowski za zaszczytne uznanie.

Pełna racya mąki we Lwowie. Zarząd m. Lwowa ogłasza w pismach, że z dniem 30 września 1917 r. przywróconą zostaje dla mieszkańców miasta Lwowa pełna racya mąki, t. j. 500 gr. tygodniowo, czyli na 2 tygodnie 1000 gr. mąki.

Wydawnictwa Kościuszkowskie. Lwowski komitet Kościuszkowski przygotowuje szereg wydawnictw, które pojawią się najpóźniej do 6 października. W szczególności: 1) ilustrowana broszura dla wszystkich o życiu i czynach Kościuszki. 2) Krótka broszura w języku niemieckim dla poinformowania prasy i społeczeństwa niemieckiego. 3) Portret Kościuszki na koniu wedle obrazu Jana Styki i Wojciecha Kossaka. 4) Obraz bitwa pod Racławicami. 5) Nalepki na okna wedle projektu prof. Zygm. Rozwadowskiego. 6) Odznaki srebrne i metalowe do przypinania. 7) Odznaki papierowe do użytku przy zbiórkach ulicznych. 8) Kartki korespondencyjne: a) pomnik na grobowcu w Solurze, b) tablica pamiątkowa, c) portret Kościuszki, d) sześć różnych kartek z aforyzmami Kościuszki i podobizną jego podpisu. — Komitet lwowski gotów jest temi wydawnictwami zaopatrzyć po cenach własnych kosztów komitety innych miast i miasteczek, o ile dość wcześnie nadeszłą szczegółowe zamówienie pod adresem: Komitet Kościuszkowski, Lwów, Kasyno i Koło literacko-artystyczne, ulica Akademicka l. 13.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 3 po południu: »Żabusia« Gabryeli Zapolskiej; wieczorem: »Samson i Dalila«, dramat w 3 aktach Svena Lange.

W poniedziałek, dnia 24 b. m.: »Tamten« J. Maskoffa.

We wtorek, dnia 25 b. m.: »Samson i Dalila« S. Lange.

We środę, dnia 26 b. m.: »Murzyn« Jerzego Szaniawskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Odludki i poeta«, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry; wieczorem o godzinie 7½: »Dawid Coperfield«, sztuka w 5 aktach według powieści Dickensa.

W poniedziałek, dnia 24 b. m.: »Księżniczka czardasza« z p. Miłowską w partyi tytułowej.

We wtorek, dnia 25 b. m.: »Dawid Coperfield«, sztuka w 5 aktach według powieści Dickensa.

Dla dzieci w Galicyi wschodniej.

Z wschodnio-galic. Komitetu dla ochrony dzieci i pieczy nad młodzieżą otrzymujemy sprawozdanie, zawierające następujące szczegóły:

Prezydyum lwowskiego wyższego sądu krajowego, jako biuro prowadzące czasowo czynności wschodnio-gal. Komitetu krajowego dla ochrony dzieci i pieczy nad młodzieżą, urządziło w czasie od 1 listopada 1916 roku do czerwca b. r. w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego drugą akcyę humanitarną, celem obdarzenia odzieżą i obuwiem ubogich sierót po żołnierzach, poległych i zmarłych na wojnie. Akcya obejmowała również inne opuszczone dzieci po rodzicach, którzy padli ofiarą wydarzeń wojennych, w szczególności zaraźliwych chorób, grasujących w kraju podczas inwazyi rosyjskiej, utracili życie w czasie walk prowadzących w gminach ich pobytu, lub uprowadzeni zostali przez nieprzyjaciela w głąb Rosyi. Przeprowadzenia akcyi podjęły się komitety miejscowo, złożone z przedstawicieli różnych stanów, zawiązane przez przełożeństwa sądów w lwowskim okręgu wyższego sądu. W akcyi było czynnych 62 przełożeństw sądowych i miejscowych komitetów.

Czynności przygotowawcze komitetów, mianowicie zbieranie funduszów składkowych, przygotowanie odzieży, bielizny i obuwia na podarki, zestawienie wykazów dzieci, potrzebujących naglące wsparcia, wymagały kilkumiesięcznej gorliwej pracy komitetów, która po pokonaniu niebywałych utrudnień, nasuwających się przy nabywaniu przedmiotów, potrzebnych na wyprawę dla dziatwy, osiągnęła w ciężkich czasach nader pomyślne wyniki. Prośby wschodnio-galicyjskiego Komitetu krajowego, wystosowane do ofiarnego społeczeństwa, obudziły żywy odgłos we wszystkich warstwach. Urzędy i oddziały wojskowe, gminy i dwory, szkoły i towarzystwa opieki nad dziećmi, zamożni i niezamożni w miarę sił i możności przyczynali się do szlachetnego dzieła. Liczba ofiarodawców dochodzi 30.000 osób, a suma ofiarowanych datków wynosi łącznie z darem 10.000 koron austr. fundacyi wojskowej dla wdów i sierót kwotę 134.062 koron 79 hal., która po włączeniu nadwyżki kasowej pozostałej przy akcyi pierwszej z 1915/16 roku narosła do kwoty 157.007 koron 31 halerzy.

W toku akcyi obdarzono odzieżą, bielizną i obuwiem, a wyjątkowo zasiłkami pieniężnymi w 58 powiatach 8.210 sierot po poległych i zmarłych żołnierzach, a w 37 powiatach 900 w nędzy pozostałych dzieci po ojcach stanu cywilnego. Łączny koszt obdarzenia 4.110 dzieci wynosi 135.180 koron 81 hal., pozostała przeto nadwyżka kasowa, wynosząca w komitetach miejscowych 3.878 koron 81 halerzy, zaś we wschodnio-galic. Komitecie krajowym 17.948 koron 19 hal., które to kwoty wraz z narosłemi odsetkami również użyte będą na naglące wsparcia dla opuszczonych dzieci.

Akty obdarzenia przedsiębrano zwyczajnie na uroczystych zebraniach w salach sądów, aby wrażliwe umysły dziecięce odniosły trwałe wspomnienie, iż społeczeństwo odnosi się z serdecznem współczuciem do ich niedoli i opuszczenia. W zebraniach tych, zagajanych stosownemi przemowami, brali udział przedstawiciele duchowieństwa, urzędów i wojskowości, nauczycielstwo i miejscowa publiczność. W licznych powiatach zajmowały się ofiarnie towarzystwa pracy kobiet i panie najlepszych stanów szyciem ubrań i bielizny, wydatnej pomocy użyczyły też komitetom miejscowym przy nabywaniu odzieży i obuwia zakłady Ks. Biskupiego Komitetu krakowskiego, Liga pomocy przemysłowej i Towarzystwo Pań Salezyanek we Lwowie.

Ponieważ przy akcyi pierwszej, przeprowadzonej w 1915/16 roku z ramienia wschodnio-galicyjskiego Komitetu krajowego obdarzono dzieżą 2.706 sierót kosztem 69.629 koron 25 hal., przeto złączenie tego wyniku z rezultatem akcyi drugiej wykazuje, że za staraniem biura wschodnio-galicyjskiego Komitetu krajowego dla ochrony dzieci i pieczy nad młodzieżą w Ołomuńcu obdarzono w lwowskim okręgu wyższo-sądowym w ostatnich dwóch latach 6816 ubogich dzieci łącznym kosztem 201.809 koron 50 halerzy. Wschodnio-galicyjski Komitet krajowy dla ochrony dzieci i pieczy nad młodzieżą przekształci się niebawem w nowe wschodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży z siedzibą we Lwowie, które będzie prowadzić dalej akcyę wspierania ubogich i opuszczonych dzieci w wschodniej części kraju.

Z teatru miejskiego.

»Tamten«. Sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

Wznowiony pod reżyseryą p. Aleksandra Zelwerowicza dramat »Tamten«, pojawił się na scenie teatru miejskiego wczoraj po raz 66. Nie wielu, zdaje się, sztukom polskim z ostatniego okresu dramatycznej twórczości przypadła w udziale taka popularność, jak temu utworowi. To świadectwo smutnych przeżyć prześladowania politycznego pod rządem rosyjskim, dziś już, jako niepowrotne wspomnienie ciężko przeżywanych dni, snem się może wydawać w życiu, ale pozostaje w literaturze dokumentem, wyjaśniającym genezę naszej do tyranii żandarmskiej nienawiści.

Jako sztuka, niegrana od lat kilku, »Tamten« wymagał nowej obsady we wszystkich ważniejszych rolach. Obecność p. Zelwerowicza umożliwiła przypomnienie sztuki tej w najlepszej obsadzie, jaką tworzyli artyści sceny im. Słowackiego w okresie po ustąpieniu Kamińskiego. Kreacya p. Zelwerowicza w roli pułkownika Korniłowa, jedna z najświetniejszych w bogatym repertoarze artysty, posiada poza wszystkiemi cechami subtelnej obserwacyi psychologicznej typu, ogromną siłę, szczerość i wysoce artystyczne cieniowanie. Miejsce pogodnego podkładu, jaki p. Zelwerowicz zasadniczo buduje dla swoich ról, zajmuje tu surowy ton biurokratyczny żandarmskiego oficera, ze wszystkiemi charakterystycznemi cechami.

W roli Kazimierza p. Węgierko stworzył dobrze zaobserwowaną i w jednolitym kolorycie trzymaną sylwetkę młodzieńczego bohatera. Dobre warunki zewnętrzne, głos pełny, dykcya zupełnie poprawna, zabarwienie uczuciowe bardzo prawdziwe, złożyły się na doskonałą całość roli. Anna Wielhorska p. Łuszczkiewiczówna ma piętno starannego przemyślenia i zasadniczo rysy popularnego na bruku Warszawy typu działaczki »rozwiewatielki«.

W roli Szieckowa obchodził powrót na scenę po trzechletniej nieobecności, spędzonej na zamianą aktorstwa na szablę oficera-legionisty, p. Kosiński. Grał ją jako Królewiak kapitalnie z nonszalancyą i swobodą. Scena samobójstwa wypadła kapitalnie. Kwiaty, które po akcie 3 otrzymał, były powitaniem zarazem artysty i oficera-legionisty. Rolę pułkownika grał p. Sosnowski. Botkinem żywcem z rzeczywistości na scenę przeniesionym był p. Żytecki, któremu do powodzenia przyczyniło się doskonałe władanie językiem rosyjskim. Panie Kosmowska, Czaplińska, Modzelewska, Zarzycka i Pancewiczowa wywiązały się ze swych ról z talentem.

Na zakończenie sprawozdania skromna uwaga pod adresem dyrekcyi. Po raz drugi w ciągu bieżącego miesiąca pojawia się w miejsce tradycyjnej dla Krakowa sobotniej premiery, wznowienie sztuk, zaliczonych już do podstawowego repertoaru sceny im. Słowackiego. O ile sam fakt wznowień jest prawem i przywilejem sztuk zapisanych w kronice teatralnej, wyróżniających się sukcesem, o tyle umieszczanie tych wznowień na repertoarze w ciągu tygodnia, jako nowości, uważamy za metodę kroczenia po linii najmniejszego oporu. Zwracaliśmy już na to przy innej sposobności uwagę dyrekcyi, obecnie powtarzamy ponownie to zastrzeżenie, przypominając, że soboty, zgodnie z tradycyą Krakowa, winny być zachowane wyłącznie dla nowości.

W. Pr.

Gen. Beseler do posłów z Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 23 września.

(Biuro Wolffa). »Warschauer Ztg.« donosi o przyjęciu posłów niemieckich przez generał-gubernatora Beselera:

Z okazyi pobytu w Warszawie posłów parlamentu, między nimi posła T r a m p c z y ń s k i e g o, generał gubernator wygłosił przemowę, w której powiedział: Panowie prawdopodobnie odnieśli wrażenie, że mamy tutaj do czynienia z trudnościami niezmiernemi. Tak się charakteryzuje nasza cała praca. Musimy tutaj całą sprawę rozwiązać w sposób, najlepszy dla naszej ojczyzny i by dla kraju stworzyć wedle możności najlepszą przyszłość. Od nas Niemców i Austro-Węgier otrzymał kraj największy podarek wolności. Nasze rządy i nasi monarchowie pragną narodowi polskiemu oddać stopniowo kierownictwo jego spraw. Ze wśród tych wątpliwych stosunków musimy to uczynić z pewną ostrożnością, to rozumie się samo przez się. Do tego dołącza się jeszcze moment, że z powodu stanu rozwoju a raczej stusznieby można powiedzieć nierozwoju kraju, istotnie brak tu jeszcze tych kół i sił, które są potrzebne do kierowania uporządkowanej państwowości.

Daliśmy krajowi szkoły wyższe i użyczyliśmy mu poparcia w największej mierze. Niestety źle nam odpłacono! Machinacye polityczne opanowały umysły studentów tak, że w końcu oświadczyli, iż nic chcą mieć nic do czynienia z władzami niemieckiemi. Z tego powodu musieliśmy zamknąć uniwersytet i technikę, lecz obecnie zamierzamy oddać całe szkolnictwo Polakom. Polacy teraz także w swoich szkołach wyższych samoistnie będą musieli pracować. Życzymy im pomyślności w ich pracy.

Poseł dr B e l l odpowiedział:

Naród niemiecki, który reprezentujemy, z dumą wspomina o zwycięscy na obu frontach, o tym, który zdobył dwie najsilniejsze fortece, uważane za niemożliwe do zdobycia: Antwerpię i Modlin, a którego obecnie witamy jako generał-gubernatora Warszawy. Kilka dni tu przepędzonych wzmacnia w nas przekonanie, że tutejsze władze cywilne i wojskowe istotnie nie spoczywały na różach. Trudność zadania, którego rozwiązanie możliwe jest tylko przy wzajemnem zrozumieniu i współpracy odnośnych kół ludności, nie zraziła niemieckich władz administracyjnych wojskowych i cywilnych. Pilność, gruntowność, poczucie obowiązku i niemiecki talent organizacyjny spełniły pracę kulturalną, która powinna się spotkać z wdzięcznem uznaniem także tutejszej ludności.

Nie możemy przemilczeć, że w celu nabycia objektywnego sądu o tutejszych stosunkach, wysłuchaliśmy szereg życzeń, przedstawień, zażaleń rozmaitych kół ludności, które po większej części dotyczą nie tutejszej administracyi, lecz innych urzędów państwowych. Wyrażamy nadzieję, że ludność będzie się odnosiła z zaufaniem do władz, że będzie je popierała dla dobra swego kraju i okaże zrozumienie dla utrudnień, wywołanych stosunkami wojennymi.

Głos neutralny o odpowiedzi mocarstw centralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 23 września.

W komentarzach do odpowiedzi państw centralnych na notę papieską powiada »Bund«, że największe znaczenie odpowiedzi polega na tem, że oba wielkie mocarstwa centralne jasno i niedwuznacznie oświadczyły się za ograniczeniem zbrojeń i obowiązkowymi sądami rozjemczymi.

Anarchia w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 23 września.

»Nieuwe Courant« podaje peterburskie doniesienie »Daily Telegraph« ze środy, według którego bolszewicy znowu zaczynają się ruszać, i usiłują na niebawem odbyć się mającą konferencyę demokratyczną w ten sposób wpłynąć, aby konferencya przemieniła się w parlament, któryby wybrał gabinet socyalistyczny i zabrał sobie całą władzę. Bolszewików popierają socyalni rewolucyoniści pod przewodnictwem Czernowa.

Także z innych miast nadchodzą doniesienia, iż bolszewiki i komitety rewolucyjne zaczynają się ruszać. Moskiewska rada R. Ż. domagała się nawet ogłoszenia tajnych układów, natychmiastowego zawarcia pokoju, rozdziału ziemi między chłopów i wyposażenia konferencyi demokratycznej w władzę ustawodawczą.

W Saratowie i innych miastach rady R. Ż. opanowały zarządy. W Tyflisie usunięto komisarzy rządowych. Wszystko wskazuje na to, że chwila rozstrzygającego konfliktu nie jest już daleką.

Amsterdam, 23 września.

»Handelsblad« donosi z Londynu:

W ostatnim tygodniu przyszło w Petersburgu do osobliwych scen. Kiereński był chwilowo uwięziony w pałacu zimowym, tysiące bolszewików, tańcząc i śpiewając, obiegały pałac. — Kronsztadzcy robotnicy i marynarze w automobilach ciężarowych wyruszyli do walki przeciw Korniłowowi.

Bolszewicy powzięli rezolucyę, domagającą się natychmiastowego pokoju. Przedłożeniu rezolucyi, domagającej się usunięcia Kiereńskiego i mianowania Czernowa prezydentem ministrów, miał przeszkodzić Czcheidze.

Sztokholm, 23 września.

Petersburska R. R. Ż. zgodziła się na utworzenie gabinetu koalicyjnego z pewnemi ograniczeniami. Jeżeli komisya śledcza stwierdzi, że kadeci nie brali udziału w aferze Korniłowa, to także kadeci mają wstąpić do gabinetu, który utworzy się jeszcze 25 bm. przed zebraniem się konferencyi demokratycznej.

Według pogłosek Kiereński zamierza udać się do Moskwy, aby tam dać się obwołać prezydentem republiki.

Komisya wykonawcza Dumy zaprotestowała przeciw uwięzieniu kilkunastu członków Dumy, wskazując na ich nietykalność.

Narady w głównej kwaterze rosyjskiej

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 23 września.

(Pet. ag.) Z Mohilewa telegrafują:

Kiereński, który stale przebywa w głównej kwaterze, zawezwał tamże kilkunastu generałów, wśród nich byłego główno-komenderującego na froncie zachodnim Czeremisowa, i szefa sztabu generalnego na froncie zachodnim Duchonina.

Z powodu niezbyt czujnego strzeżenia Korniłowa i jego wspólników i zwolenników, internowanych w hotelu, mohilewska R. R. Ż. domaga się odstawienia więźniów do więzienia miejscowego. R. R. Ż. zawiadomiła też Kiereńskiego o wątpliwem stanowisku tzw. batalionu Korniłowa, który mając pilnować Korniłowa, nie tai się z sympatyami dla byłego głównego komendanta. Kiereński wydał rozkaz, by batalion natychmiast wysłać z powrotem do Mohilewa, a straż nad uwięzionymi oddać batalionowi kawalerów orderu Jerzego.

Wskutek zmienionej sytuacyi politycznej, rząd tymczasowy pozwolił znów wychodzić zawieszonym dziennikom »Nowoje Wremia« i »Nowaja Żyźń«.

Amsterdam, 23 września.

Reuter donosi z Petersburga 21 bm.:

Ministrowie wojny i marynarki udali się znów do głównej kwatery, gdzie bawi Kiereński.

Ustąpienie Aleksiejewa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 23 września.

Pet. ag. tel. donosi:

Jak podają dzienniki, Aleksiejew ustąpił ze stanowiska szefa sztabu generalnego, gdyż Kiereński obstaje za tem, aby wszyscy oficerowie, podejrzani o uczestnictwo w spisku Korniłowa, byli usunięci ze sztabu generalnego, bez względu na trudności zastąpienia ich przez doświadczonych oficerów. **Zastępcą Aleksiejewa zostaje generał Czeremisow.**

Reorganizacya armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 23 września.

(Ag. pet.) W mowie programowej, którą nowy minister wojny W e r c h o w s k i po powrocie z głównej kwatery wygłosił w wydziale wykonawczym R. R. Ż., przedstawiwszy szczegółowo sytuacyę armii, podał dwa środki, wiodące do odrodzenia armii. Jeden to organizacya przez krwawe środki represyjne, drugi to zaszczepianie w masach wojsk świętych idei karności. Pierwszą drogę obrał Korniłow, lecz ta droga była mylna i niebezpieczna, drugi środek, który ja wybrałem, chcę zastosować na wszystkich frontach i w głębi kraju.

Minister wojny mówił dalej: Aleksiejew nie może pozostać na stanowisku, ponieważ nie rozumie psychologii dzisiejszego żołnierza. Zreformuje się główną kwaterę. Drugim ważnym problematem jest zredukowanie efektywnych zastępców armii w stosunku do gospodarczych sił kraju. Lud nie może unieść ciężaru takiej armii. Przyczyną tego jest błędna techniczna konstrukcya. Faktycznie tylko jedna dziesiąta wszystkich zmobilizowanych jest na froncie, dziewięć dziesiątych znajduje się w głębi kraju, co pochłania ogromne sumy. **Rząd postanowił efektywne zastępy różnych organizacyj wojskowych na froncie i w głębi kraju zmniejszyć o jedną trzecię, nie tykając liczby żołnierzy czynnych ani liczby dział.**

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

W ł o s k a w i d o w n i a: Wczoraj nad Soczą tylko mniejsza działalność bojowa piechoty. W części południowej płaskowyżu Bainsizza i w odcinku Monte Gabriele odparto patrole nieprzyjacielskie i silniejsze oddziały piechoty. Ogień artyleryi nieprzyjacielskiej był tylko gdzieniegdzie żywszy. Na froncie tyrolskim w niektórych odcinkach żywsza czynność artyleryi. Koło Carzano przy grzebaniu zwłok z ostatnich walk, dla nas pomyślnych, pochowano 360 Włochów.

W s c h o d n i: Żywsza czynność lotników nieprzyjacielskich i oddziałów wywiadowczych. Patrole nieprzyjacielskie, które wysunęły się poza Zbrucz, zostały odparte.

P o ł u d n i o w o - w s c h o d n i: W Albanii wielkie siły francuskie zaatakowały nasze stanowiska między jeziorem Ochryda a doliną Skumbi. Austro-węgierskie i niemieckie wojska w zaciętej walce odparły nieprzyjaciela, który poniósł straty.

Przekroczenie Dźwiny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 września.

Biuro Wolffa donosi wieczór:

Walka ogniowa we Flandryi trwa dalej.

W pościgu za uciekającymi Rosyanami pod Livenhof w dół rzeki przekroczyliśmy wszędzie Dźwinę.

Bilans wojny podwodnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 września.

(Biuro Wolffa). W sierpniu zatopiły mocarstwa centralne ogółem 808.000 ton reg. brutto. Od początku zaostrzonej wojny łodziami podwodnemi zatopiono razem 6.303.000 ton reg brutto pojemności okrętów handlowych, służących naszym nieprzyjaciołom.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Technik

z dłuższą prakt. ko bior wy i warsztatową w zagranicznych i krajowych firmach o nowoczesnych metodach obróbki i organizacyi pracy, samodzielny konstruktor i normalizator, kierownik warsztatów mechanicznych, wolny od wojska, zmieni posadę. Zgłoszenia pod **8438** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8438 1 2

Żeńska siła pomocnicza

zostanie zaraz przyjęta do kancelaryi wojskowej. Wymaganą jest zupełna znajomość języka niemieckiego, pisanie na maszynie i stenografia. Miesięczna płaca 160—200 K. Własnoręczne zgłoszenia nadsyłać proszę pod adresem: K. u k. Stab. Pferdespital, Bochnia. 8366

KUPIĘ

sypialnię, oraz urządzenie salonu, razem lub oddzielnie, używane, lecz w bardzo dobrym stanie, zaraz lub później. Zgłoszenia pod **„Salon"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8437 1 5

Poszukuje się

dla nowożeńców 2—3 pokoi słonecznych z elektryką, łazienką, możliwie z kuchenką gazową na przedmieściu Krakowa, niedaleko przystanku tramwajowego. Zgłoszenia pod **„Centrala"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8136 1 5

Zarząd fabryki produktów chemicznych „DIANA"

Stow. zarej. z ogr. por. w Krakowie zaprasza P. T. Członków na

I Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie **dnia 30 b. m.**, o godz. 10 przed południem w lokalu, Rynek 14.

Na porządku dziennym:

1) Zmiana statutu;
2) Wybór Dyrekcyi i Rady Nadzorczej; 8439
3) Wnioski i interpelacye.

Przyjmujemy do naprawy i kupujemy przepalone i zepsute

dynamo-maszyny i motory elektryczne

dla rozmaitych rodzajów prądu i napięcia.

Na wszelkie zapytania służymy odwrotnie szczegółowemi informacyami oraz najdogodniejszemi ofertami.

Warsztaty dla naprawy maszyn i narzędzi rolniczych „NAPROL"

Kraków, ul. św. Wawrzyńca l. 26. 8383 1 7

Pierwszorzędna firma poszukuje od 1 października

manipulantki biurowej

z gruntowną znajomością języka polskiego oraz niemieckiego. Zgłoszenia pod **„Maszyny 259"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8425 2 2

Kupię

duży, używany dywan, szerokości 3—4 m. Zgłoszenia pod **B. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8359 2 3

Lekcye angielskiego

najnowszą metodą i konwersacya. Miss May Horańczyk, ul. Szczepańska l. 11, II p. 8039 3 3

Karty polowe

3 K 50 h za tysiąc, 1000 listów polowych 12 K, 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schleiera, Wiedeń, XVI/12, Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 113 35 0

Kupuję i sprzedaję

brylanty, złoto, srebro, wyroby **antyczne, zęby sztuczne,** płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 5981 34 40

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmaus, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 8370 2 10

Kartoflarki

Patent Harder

Pługi

Brony

Obsypniki

Młocarnie

ręczne i kieratowe

7925 5 0 poleca

Wojenna Centrala Handlowa

Kraków, Sławkowska L. 1.

(Oddział rolniczy).

Panna

inteligentna, z dobremi świadectwami, umiejąca szyć, poszukuje posady od 1 paźdz. jako panna do dzieci lub do towarzystwa, tylko na wyjazd do lepszej rodziny. Zgłoszenia pod S. S. 20. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8379 2 3

Medyczka

słuch. uniw., gimnaz. znajdą przyzwoite mieszkanie i wikt przy intel. rodz. izr. Zgłoszenia listowne pod **R. 2.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8173 2 5

Szukam

pracowitej, zdolnej służącej. Dobra płaca i obejście. Koniecznie musi mówić, a przynajmniej rozumieć po niemiecku. Nattel, Dietlowska 75. 8385 3 5

Do wynajęcia

3 lub 4 pokoje umeblowane, z łazienką, gazem i elektryką, przy ul. Lenartowicza l. 11. 8315 3 3

Do sprzedania dom dwupiętrowy

z dwupiętrową oficyną, blisko Wawelu i plant, słoneczny, ze ślicznym widokiem i z największym komfortem nowoczesnym, w całkowicie odnowionym stanie — do sprzedania na 5%.

Dochód brutto 10.000 K.

Potrzebny kapitał 140.000 K, względnie 100.000 K. — Zgłoszenia pod **„Wawel"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8376 2 3

Licytacya.

Dnia 27 września o godzinie 8 rano sprzedane będą **w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni** konie w drodze publicznej licytacyi, najwięcej ofiarującemu.

Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko posiadacze gospodarstw rolnych, którzy się wykażą certyfikatem z c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy Rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy bezwarunkowo od kupna koni będą wyłączeni. 8367 2 2

Bochnia, 19 września 1917.

C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni

Projekty mebli

chłopskich, małomieszczańskich, wielkomiejskich, biurowych, hotelowych, sklepowych i t. p.

oparte na swojskich motywach

kupuje za gotówkę lub na zamówienie **Centralne Biuro przemysłu drzewnego** c. k. Namiestnictwa (C. O. G.) i Wydziału krajowego **Kraków, Basztowa 17, II. p.**

Tamże wnosić można oferty na wszelkie materyały stolarskie, zgłoszenia o pracę w fabrykach stolarskich i zwracać się w wszelkich sprawach, wchodzących w zakres przemysłu stolarskiego. 7362 3 6

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, ul. Straszewskiego 28

udziela pożyczek: pensyjnych, wekslowych i hipotecznych I i 2 loco na dogodnych warunkach. — Przyjmuje wkładki oszczędności

na 4¼ %

Podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym opłaca z własnych funduszów. 8433 1 5

Godziny urzęd. od 10—12 i od 4—6 popoł.

„POMONA", Krakowska szkółka drzew w Krakowie

poleca na sezon **jesienny:**

drzewka owocowe pienne, jak jabłonie, grusze, śliwy czereśnie, wiśnie i t. d. w najlepszych odmianach;
drzewka owocowe karłowe, jak piramidy, stożki, krzaki, palmety, kordony poziome i pionowe i t. d.;
krzewy owocowe, jak agresty, porzeczki, maliny, ostrężyny, leszczyny i t. d.;
drzewka alejowe, ozdobne i krzewy ozdobne w wielkim wyborze; 8458 1 3
róże pienne i krzaczaste w najpiękniejszych odmianach.

Ceny przystępne. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
Adres: **„Pomona", Kraków**, ul. Warszawska 75.

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.

Sanatoryum Prissnitza

cały rok otwarte

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 101 25 0

URZĄDZENIA BRYKIETOWE!

W celu usunięcia niedostatku węglowego

8421 do dostarczenia

gotowe do ruchu, kompletne

podwójne tłocznie do brykietów.

Sprawność dzienna koło 3 wagonów. — Cena 28.500 marek loco fabryka.

Specyalnych tłoczni

do brykietowania odpadków węgli, koksu i miału węglowego, dymników (do chwytania niedopalonych węgli z lokomotyw i kotłów parowych) i t. d., dostarcza

Franciszek Meguin i Ska, T. a., Dillingen-Saar Nadrenia, fabryka maszyn i huta żelazna.

Nowe Austr. Losy Czerwonego Krzyża!

7252 5 5 **Wyborny plan gry.**

Główna wygrana najbliższego ciągnienia dnia 1. października b. r.

150.000 KORON.

Dalsze główne wygrane:

300.000 K	dnia I/II 1918		**200.000 K**	dnia I/IX 1918
200.000 K	dnia I/V 1918		**200.000 K**	dnia I/II 1919
150.000 K	dnia I/VIII 1918		**100.000 K**	dnia I/V 1919

liczne wygrane po

50.000, 40.000, 30.000, 10.000, 5.000 K i t. d.

Do 1920 na rok 4 ciągnienia.
Od 1921 do 1936 na rok 3 ciągnienia.

Każdy los musi być wyciągnięty przynajmniej z najmniejszą wygraną.

Cena losów na umiarkowane spłaty miesięczne.

3 losy na 36 rat miesięcznych po	**4.50 K**
5 losów na 36 rat miesięcznych po	**7.50 K**
10 losów na 36 rat miesięcznych po	**15.00 K**
15 losów na 36 rat miesięcznych po	**22.00 K**

Po przesłaniu pierwszej raty miesięcznej otrzymuje zamawiający podług przepisu wystawione poświadczenie nabycia z **natychmiastowem prawem do wygranej na wszystkie losy.**

Poświadczenia złożenia (czeki) na dalsze przesyłanie rat, oraz **wykaz ciągnień** przesyła się po każdem ciągnieniu.

Zamawiający z pola zechcą podać także swój krajowy adres, gdyż przesyłki wartościowe w pole nie są dozwolone.

JÓZEF KUGEL & Co

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 105. — Telefon 4218.

Jedyna księga adresowa przemysłu i handlu krajowego.

Skorowidz przemysłowo-handlowy

6522 7 12 **Królestwa Galicyi**

Ligi Pomocy przemysłowej z roku 1913.

Obszerne źródło informacyi o władzach, instytucyach, warunkach zakładania przedsiębiorstw i t. d., wobec grożącego wyczerpania, zaleca do nabycia Liga Pomocy przemysłowej Lwów, ul. Pańska 11. **Cena w oprawie 6 koron, za nadesłaniem należytości z góry lub za pobraniem pocztowem.**

Meble inkrustowane

ze salonu, z lustrem i biureczkiem, dwa stoły rozsuwane i srebro stołowe nadeszły do sprzedania do 8432 1 3

Hali licytacyjnej, Bracka 6.

Potrzebny

większy lokal na biuro

możliwie blisko śródmieścia, z elektrycznem oświetleniem, od 15 października lub później. Zgłoszenia pod adresem: Juliusz Otto, ulica Basztowa 17, II p. 8430 1 4

Zlecenia dla giełdy wiedeńskiej

uskutecznia się jak najstaranniej. Wyjaśnień o polecenia godnych papierach wartościowych udziela się bezpłatnie. Na papiery wartościowe daje się pożyczki pod przystępnymi warunkami. Kurs na życzenie podaje się codzień listownie lub telegraficznie.

Dom bankowy

Józef Kugel & Co.

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 105.

Rachunek pocztowej Kasy Oszczędności 146.965, węgierskiej 35.000. — Telefon 4218.

6604 7 8

PIEGI



jakoteż czerwoność twarzy i nosa, trądziki, wypryski fałdy i obwisłość skóry, wszelkie skazy cery znikają za co się ręczy, od znanej dawno Dra A. Rixa pasty Pompadour. Zgoła nieszkodliwa. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka 4 K. Dra A. Rixa mleko perłowe, płynny puder różowy, biały i natur. żółty, flakon 4 K. Wysyłka dyskretna, Dra A. Rixa labor. kosm., Wiedeń, IX., Lakiererg. 6/V.

Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Relma i Spółki, Rynek 37; drogerya Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Bauer, ul. Długa 4; K. Mikłaszewskiego, pl. Dominikański 1; we Lwowie: Apteka S. Ruckera, ul. Krakowska 1; perfumerya Sładowskiego; Apteka Ettingera pod „Arch. Rafałem"; w Tarnowie: drog. Bracha; w Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa; Biała: drog. Taniewskiego; Lublin, perf. Stankiewicza. 6902 2 2

Dostarczam 8242 2 3

octu do potraw

w każdej ilości, począwszy od 10 kg.

Mój surogat esencyi octowej **„Acetin"**, przyrządzony z najszlachetniejszych owoców, odpowiada 50- do 60%-wemu kwasowi octowemu i rozcieńczony 15- do 20-krotną ilością wody daje smaczny ocet do potraw. — **Fabryka wytworów chemicznych.**

Inżynier-chemik N. Welwart, Wiedeń, IX, Sensengasse 8.

Licytacye koni.

Dnia 26 września b. r., o godz. 8 rano, sprzedaną zostanie w c. i k. wojskowym szpitalu koni w **Kobierzynie k. Krakowa** większa ilość koni, w drodze publicznej licytacyi.

Do tej licytacyi przypuszczeni będą wyłącznie rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy od kupna bezwarunkowo będą wyłączeni. 8411 2 3

Właścicielowi, któremuby koń w przeciągu 14 dni po nabyciu zginął, bez jego przewinienia, zostanie w czasie najbliższej licytacyi, na podstawie załączonego do podania urzędowego potwierdzenia o jego niewinności, oddany przez podpisaną Komendę zapasowy koń tejsamej ceny wywołania, co koń utracony.

C. i k. Komenda szpitala koni w Kobierzynie k. Krakowa.

Olśniewająco piękne oblicze

i młodzieńczo świeżą, rumianą skórę do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy słuchają mej dobrej rady. **Tysiące dobrowolnych listów dziękczynnych!** Wszelkie nieczystości skóry, jak wypryski, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, oraz nerwowość twarzy znikają wkrótce **niezawodnie, za co się ręczy!** Wysyłam każdemu odpis tej cudownej, przez lekarzy za dobrą uznanej, **oryginalnej recepty zupełnie za darmo** za zwrotem porta. Napisać **zaraz** z ulnością pod adresem: **D. Menschbir, Wiedeń 62, Fach 1, Abt. 10.** Udzielam też bezpłatnie rady za zwrotem porta jak najdyskretniej w razie nikłego biustu, wypadania włosów i tworzenia się łupieżu.

8420 1 0

Telefon 48208. Telefon 48208

ARTIKA, przewyborny

środek klejący

bez nikoliów, w miejsce gumy arabskiej i dekstryny

gotowe do użycia, w cienkich warstwach nałożone, prawie bezbarwne szybko schnące kleidło o wybornej sile klejenia wszelkich wyrobów z tektury; do przylepiania etykiet na papierze, skórze, szkle i blasze szczególnie się nadające, wysyła szybko w naczyniach po 5, 10, 20 i 50 kg, w beczkach około 250 kg z fabryki 7764 2 0

Ceh & Blitz, Wiedeń, XX/2, Brestinerstrasse Nr 62.

Fortepian

tanio do sprzedania. Podgórze, ul. Lwowska 38, II p. 8390 3 3

Skrzypce

o nadzwyczaj pięknym tonie, roboty **krakowskiej, do sprzedania w Księgarni katolickiej** Dra Miłkowskiego w Krakowie, Floryańska 1. 8394 3 5

Poszukuje się

na prowincyę egzaminowanego maszynisty, obeznajomionego dokładnie z maszynami parowemi stukonnemi, maszyną do sztucznego chłodzenia, znającego się na obsłudze motorów elektrycznych i instalacyi elektrycznej. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod **„Maszynista"** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 8400 3 4

Poszukuję pokoju

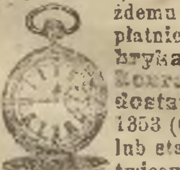
umebl., z elektryką, z osobnym wchodem, w okolicy ul. Warszawskiej, zaraz. Zgłoszenia listowne pod **Dr 3.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8364 3 3

Zakład fotograf.

„Marya", Kraków, ul. Szewska 20, poszukuje **kopisty** lub **kopistki** do bromów. 8377 3 3

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój *główny* cennik, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brüx Nr 1353 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 16·—, 18·—, 20·—. Wojskowe zegarki radyowe, K 18·—, 22·—, 26·—. Biało metalowe (gloria srebro), podwójnie kryty ank. remont. zegarek K 28·—, 30·—. Goldynowy ankr. remont. zegarek podwójnie kryty K 36·—, 38·—. Srebrne masywne, kotwicowe rem. zegarki K 40·—, 50·—, 60·—. Budziki zegary ścienne w wielkim wyborze. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 3467 22 40



50 K nagrody

otrzyma uczciwy znalazca złotego damskiego zegarka z monogr. M. J. Topolowa l. 48, II p. Chorąży Leg. pol. 8408 2 2

Panna

muzykalna, potrzebna do ekspedycyi w Księgarni Polskiej. Ul. Sławkowska 3. 8402 2 3

DOM

wśród sadu, przy ul. Grzegórzeckiej do wydzierżawienia. Wiadomość: Aleksander Lemler, ul. Grzegórzecka 133. 8356 2 2

Pieski legawe

(suczki) 9-tygodniowe po bardzo dobrych rodzicach, sprzeda po 100 koron: Maternowski Kazimierz, Bulowice, p. Kęty. 8397 3 3

1 kg K 2·50.

Złote bery szlachetne, węgierki prawdz. i t. p. Kraków, ul. Topolowa 15, parter, na lewo. 8414 2 2

Jednego

lub **dwóch pokoi** z kuchnią, bez mebli, poszukuje się zaraz. Karliński, ul. św. Filipa l. 2, II p. 8341 2 3

Przy plantach

2 domy sprzedam, komfort, słoneczne. Zgłosz. listow. pod **1862** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8265 4 5

Okrągłe i owalne

flaszki apteczne

(na lekarstwa) we wszystkich wielkościach, poleca:

Fabryczny skład szkła I. D. Unger, Tarnów Krakowska 2.

(Zlecenia szybko uskutecznia się). 6947 12 15

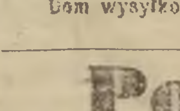
Najlepsza przyprawa do zup marki „Liegin"

Liegin dla gospodarstwa domowego we flaszkach oryg.
Liegin, specyalnie aromatyczny dla restauracyi, szpitali w demijonach
Liegin, gęsty, w puszkach, do sosów i gulaszu.
Liegin, gęsty, w puszkach, do zup. 8443 1 3
Ambra, zupy z jarzyną w paczkach.

Główny zastępca dla Galicyi, Bukowiny, Moraw i Śląska **Dawid Rettig, Kraków, Tel. 3433, Telegr. „Derettig".**

KUPNO PLATYNY. 7662 2 5

Platynę w każdej formie, także w połączeniach, opiłkach, roztworach, kupuję po bardzo wysokich cenach za gotówkę. Dr Albert Veit, Wiedeń, VIII, Löwenburggasse 2. Telefon 23408.



AUTOMATYCZNE ŁAPKI

na szczury K 5·30, na myszy K 4·—, łapanie bez ... złapania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiają żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby **„Rapid"**, łapiąca tysiące szwabów i karakonów w jedną noc **K 3·70**, łapka na muchy **„Nowa" K 2·30**, wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyła za zaliczką. Porto 80 hal. Dom wysyłkowy **Tintner, Wiedeń III 105**, Neulinggasse 26. 8235 2 3

Podróżujący

i zastępcy miejscowi poszukiwani za wysoką płacą. Zgłoszenia pisemne pod **„Natychmiast"** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 8449

„Texet" nieprzemakalne — **TOXOT** — Jedyne podeszwy drewniane.

Nie sprawiają hałasu, są giętkie, nadzwyczaj mocne! Pierwszy wiedeński zakład wyrobu podeszew zastępczych, **Wiedeń, VIII, Laudongasse 57, Abt. 10.** 8286 2 2

Oferta na środki żywności!

Konserwy owocowe i jarzynowe, masło, wszelkiego rodzaju mięso dobre, świeże i suszone jelita, drób wszelaki i dziczyznę, jakoteż smalec gęsi i miód potrzebne w każdej dowolnej ilości do kupna za gotówkę. Oferty kupców hurtownych i bezpośrednich producentów mają pierwszeństwo. Wino, moszcz, grzyby. Zgłoszenia do hurtownego kupca **S. Gutsteina, Wiedeń,** X., Erlachplatz 11. 8155 1 2

Niemieckie Towarzystwo akcyjne fabryki żelaza i budowy maszyn

dostarcza szybko wozów, zwrotnic, urządzenia torów, wozów do transportu, sygnałów (tarcz) kolejowych, pomostów przesuwanych, drobnych wyrobów żelaznych, gwoździ do szyn, śrub i przykładek dla kolei normalno- i wązko-torowych.

Konstrukcye żelazne do budów nadziemnych i mostów. 8422 1 2

Zgłoszenia:

Dyrektor górniczy, p. s. Sonnenmoser, Wiedeń, XIX, Sieveringerstrasse 30 a.

Generalny zastępca firmy Franciszek Meguin i Ska, T. a.

Dillingen-Saar-Nadrenia.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 16. Rządca drukarni L. K. Górski.